

316

15 gr.

Łona prenumeraty
w Łodzi:

Leszczynie 2,50 zł.
Drocznie do domów 10 gr.
Z pras. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzią egz. 18 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacać w całości.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6—6 pp
Artykułów i listów anonimow-
wych ale nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 18 listopada 1924 r.

Najważniejsze zagadnienie.

Żadny z nas może sobie z łatwością przypomnieć, jakie wrażenie na naszych duszach młodzień-
czych robiły kartki z historii polskiej, traktujące o
chorobie parlamentarizmu w Rzeczypospolitej szla-
checkiej. Przeklinaliśmy wówczas wraz z historykami
wszystkich szkół i odcieni caławione liberum veto
i pierwszego posła, który się na Sejmie nim posłu-
żył. I słusznie! Była to przecież choroba straszna,
która jak gangrena toczyła organizm państwa pol-
skiego, aż doprowadziła je do upadku. Zapłaciliśmy
za to stułetnią niewolą. Zdawałoby się, że to smutne
doświadczenia, odczute na własnej skórze przez kilka
pokoleń, sprowadzą wreszcie naród polski z błędnej
drogi i dopomogą mu budować nowoczesne pań-
two polskie na trwałych i rozumnych zasadach.
Niestety! Ani nasza konstytucja, uchwalona przez
Sejm ustawodawczy ani nasza urzędnicza parlamen-
tarność nie ziszczyły tych nadziei. Pomimo prawd histo-
rycznych, które każda kartka naszych dziejów jest
przepojona, przekleństwem na złotą wolność brak sil-
nych rządów w Rzeczypospolitej szlacheckiej, ana-
rchja sejmowa, nie umieliśmy obrzucić naszych praw
kardynalnych na zasadach, któreby nam dały sejmy
płodne i z wyraźną wolą, rządy trwałe i mocne, Pre-
zydentów przybranych w szaty doświadczenia i powagi

Ordynacja wyborcza dała nam sejm rozbity, po-
kawałkowany, którego wolę, sztucznie trzeba było
przy pomocy kompromisów i sztuczek zakulisowych,
godnych Rady mickiej w jakimś Pacykowie, a nie
reprezentacji narodowej. Rząd — najwyższa władza
wykonawcza w państwie — stał się, dzięki konsty-
tucji, igraśką chorego Sejmu. Pada i powstaje w m'a-
rę sklejonych kompromisów i ukartowanych sztuczek
w kuluarach i na konwentykłach. Biorąc życie i wła-
dzą od stozzonego brakiem woli Sejmu, nie może być
mocny i konsekwentny. Nie są to rządy, lecz delega-
cje Sejmu z jego wadami i narowami.

Piękny zaiste obraz! Gdyby z grobu powstał
najzacieśniej zwolennicy szlacheckich wolności, ujrze-
liby w tym obrazie, odbicie swoich zasad i dążeń. Nie-
by im nie przeszkadzało twierdzić, że żywie w nowej
demokratycznej Polsce, duch szlachecki, który z sza-
blą w ręku na sejmach i sejmikach strzegł starych
przywilejów. Zdziwili się zapewne tylko, że owych
praw i „wolności” bronią nowe, „demokratyczne”
grupy i partje, pretendujące do reprezentacji warstw,
które szlachta niegdyś miała w pogardzie. Dziwno-
po-krewieństwo i w dziwnych rękach spadek duchowy.

Jakżeż by to zaszkodziło św. pamięci Piękosia-
skiego, jedynego bodaj z historyków polskich, który
powstanie państwa polskiego i wytworzenie się szla-
chetycznego w Polsce tłumaczył najzudem skandyna-
wów. Przecież to kosa i kosa, krew z krwi, tego sa-
mego klanu szlacheckiego, który nie znośli władzy
i krzychał, że Polska nierządem stoi.

Czy kurozowe trzymanie się przez naszą lewicę
konstytucji, która z rządu zrobiła igraśkę dla Sejmu,
z Prezydenta doświadczenie bez władzy, a instytucje par-
lamentarne skazała na powolne pięcioletnie konanie,
nie przypomina ukochań i uporu owego klanu? Czy-
żbyż przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, która

Sejm zamieniła w karykaturę parlamentu, a mniej-
szościom narodowym otworzyła na oścież wrota dla
spisków i oszczerstw przeciwko państwu, nie przypo-
mina protestowiczów z Sejmu czteroletniego!

Ale mniejśza o porównanie i analogje history-
czne. Nie w tym sedno rzeczy. Istota tkwi w smut-
nym fakcie, który zresztą i nasza lewica stwierdza,
że nasze najwyższe instytucje państwowe chorują i
chromają. Tu jest jednak różnica między nami a
nimi. My przyczyny tych chorób nazywamy po imie-
niu i dążymy do ich usunięcia, lewica zaś w imię
rzekomych praw ludu nie chce słyszeć o zmianie or-
dynacji wyborczej i konstytucji. A przecież przede-
wszystkiem ludowi, który ma największy wpływ na
losy Rzeczypospolitej, zależy w Sejmie na zdecydowa-
nej większości, silnych rządach i powadze Prezyden-
tów, wszak z parlamentarnego ustroju wyciągają
zawsze i wszędzie największą korzyść warstwy najszer-
sze. To też w ich interesie leży powaga tego ustroju i
dobro funkcjonowanie instytucji naczelnych. Im po-
winno zależeć na uzdrowieniu Sejmu i rządu.

I lud to rozumie. Na każdym wiesz włościanie
domagają się reformy Sejmu i konstytucji. Rozumie-
ją to także szerokie masy robotników i rzemieślni-
ków. I jeżeli nasza lewica przeciw temu protestuje,
to nie dlatego, aby zmiana konstytucji i ordynacji
wchodziła w interesy wsi (rozumie to stronnictwo P.
S. L. Witosa) i robotników, ale dla tego, że lewicy
droższa jest doktryna, aniżeli interesy demokracji.
Socjaliści marzą wiecznie o dyktaturze proletariatu,
wyzwolenicy, choć część wsi reprezentuje, nie zdołali
się jeszcze otrząsnąć z pod wpływu socjalizmu i tu
tkwi kapitalna przyczyna ich niechęci do zmiany w
konstytucji i ordynacji wyborczej.

Zycie jednak coraz bardziej — z ich stanowis-
ka. Fala protestów przeciw obecnym stosunkom roś-
nie. Naród coraz bardziej rozumie, gdzie tkwi przy-
czyna zła. Szerokie masy żądają zmian. To też o te
sprawy w najbliższych czasach rozegra się walka.
W tym sejmie musimy stoczyć walkę o ordynację wy-
borczą, w przyszłym o konstytucję. Będzie to walka
ciężka i długa. Kraj musi dopomóc. Obecnie uchwa-
lami i rezolucjami, a przy następnych wyborach —
głosami. Przed tą walką stronnictwom narodowym
nie wolno się cofnąć: — Tu chodzi nie o partyjne
sprawy, a o wielkość i przyszłość największego do-
bra narodu — państwa polskiego. I dlatego trzeba
zawołać: — czuj duch!

Stanisław Majewski Poseł na Sejm.

Ambasador sowiecki w Paryżu.

Walka o „stolec” ambasadorski w Paryżu wśród
sowieckich dygnitarzy musiała być z natury rzeczy
zażarta, skoro jako kandydaci wystąpili najwięksi lu-
minarza wojującego bolszewizmu, jak Krasin, Rakow-
ski, Litwinów i inni. Zwycięzca w tej walce, pełnej
zakulisowych intryg został Krasin — a zwycięstwo to
przyszło mu o tyle łatwo, że jako orozycjonista w to-
nie komitetu rządzącego partji komunistycznej miał
wiele głosów za sobą. Jednym słowem chwano się go
pozbędzie z Moskwy i tam samemu osłabić wpływ wo-

lenników Trockiego.

Z drugiej strony „zasługi” tow. Krasina dla par-
tji są olbrzymie — i datują się one od rewolucji
1905 roku, kiedy to partja powierzyła mu troskę
o środki materialne dla celów rewolucji. I nie za-
wiódł Krasin pokładanych w nim nadziei. Śmiało ban-
dyckie napady na banki, na kasy kolejowe i na pocią-
gi były aranżowane przez Krasina, chociaż przygo-
wując plany i dając walczącemu proletariatu in-
strukcje — w napadach i rabunkach — ekspropriacjach
— osobiście udziału nie brał. „Genjalnie” zorganizowa-
ny i w najdrobniejszych szczegółach według planu
Krasina przeprowadzony rabunek filji Helsingfors-
kiego banku państwowego w Petersburgu należy do
„pereł” jego operacji finansowych. Znawcy powia-
dają, że z tym napadem porównać można jedynie
równie mistrzowski napad na Tyfliski bank w r. 1907.

Z kasy banku Helsingforskiego „towarzysze”
zrabowali ogromną ilość banknotów 500 rublowych,
z którymi jednak Krasin miał wiele kłopotu. Ponie-
waż trudno było w Petersburgu pod czujnym okiem
policji wymienić tak wysokie banknoty, postanowio-
no spróbować wymienić je w Paryżu. W tym celu wy-
slano tam tow. Litwinowa, który przejechawszy gra-
nicę na podstawie fałszywych paszportów został pod-
czas próby wymiany przeschmuglowanych pieniędzy
w banku Hołskim aresztowany. Sprawie jednak na-
dano kierunek polityczny i Litwinow nie został wyda-
ny władzom carskim.

Mając tak olbrzymie „zasługi” finansowe wobec
partji, Krasin po rewolucji bolszewickiej stał się jed-
nym z najpotężniejszych filarów ekonomicznych i
finansowych sowieców.

Do jego pomysłów należało urządzenie w Pary-
żu hal licytacyjnej, do której rząd sowiecki przysłał
potajemnie zrabowane podczas rewolucji drogocenne
futry, kosztowności, dzieła sztuki — wogóle wszyst-
ko co miało jakąkolwiek cenniejszą wartość.

Interes szedł doskonale i ogromne sumy pienięd-
ze płynęły do kasy sowieckiej. Genialność pomysłów
finansowych Krasina dosięgła zenitu, gdy wtem —
zdarzył mu się przykry wypadek.

Jakaś emigrantka rosyjska przyszła do hall au-
cyjnej i poznała tamże przepiękny dywan, który ucie-
kając pozostawiła w Moskwie. Baba wszczęła alarm
przywołała policję, która dywan odebrała, zwracając
go prawej właścicielce — i zamknęła interes p. Kra-
sina.

Dziś Leonid Borysowicz Krasin udaje się do
Paryża jako przedstawiciel oficjalny sowieców.

Oczekuje go z otwartymi rękoma Paryż tow.
Bluma i — Herriota lecz Paryż Focha powita go —
z pogardą. (wm)

Rosja nie rezygnuje.

p) Patriarcha Moskiewski Tichon wystosował
do soboru episkopatu prawosławnego, obradującego
przed paru tygodniami w Kariowicach, oficjalne pi-
smo, w którym oznajmia, że nie dopuści, by patriarcha
konstantynopolitański miał się mieszać do cerkwi
prawosławnych w państwach, należących dawniej do
Rosji, gdyż on, patriarcha Tichon ma jedyne prawo
do władzy naczelnej.

Nie potrzeba dodawać, że tego rodzaju komunika-
t, który z „wielkiem uznaniem i radością przez so-
bór został przyjęty”, był wysłany z Moskwy z wiedzą,
aprobata, a może i na żądanie władz bolszewickich.
Czyli inemi słowy: niewypuszczenie z ręki naczelne-
go kierownictwa sprawami cerkwi prawosławnych w
Polsce, Finlandji, Litwie i Łotwie jest jedynym z obja-
wów pretensji rosyjskich do utraconych dzielnic i to
pretensji wyraźnie politycznych gdzie jedynie for-
mą tylko i zewnętrzną szatą jest wyznanie religijne.
W dalszym ciągu komunikat Tichona świadczy wy-
mownie, że konflikt pomiędzy nim a patriarchą
carogrodzkim, powstały na tle pretensji do cerkwi
politycznie od Rosji odpadłych, nie został zalagodo-
wany. szkodliwie sobór kartawicki do tego wywał. CA

Nanuk Eskimos

?? ? gość z północy ?? ?
wkrótce zawita do Łodzi.

więc patriarcha moskiewski, który sam w swoim czasie wypowiedział posłuszeństwo swemu carogrodzkiemu zwierzchnikowi, obecnie usiłuje utrzymać to jako zasadę, co sam naruszył.

Ułatwia jednakowoż walkę z Tichonem (recte z Trockim, Cziczerinem, etc.) ta okoliczność, że nie tylko Polsce usiłują oni narzucić swą cerkiewną suwerenność, ale i wszystkim innym zachodnim, odpadłym od Rosji państwom. Oczywiście mowy być nie może, aby którekolwiek z nich, oprócz, być może Litwy zależnej w swojej suwerenności od Niemiec i Bolszewji, zgodziło się na zależność ich cerkwi od Tichona. Pozostaje więc prosta droga skoordynowania działalności wszystkich tych państw, porozumienie się wzajemne i postawienie kwestji na gruncie czysto kanonicznym z jednej strony, ale z uwzględnieniem koniecznych wymogów państwowych z drugiej. Nasz jak wogóle każdy inny rząd w stosunku do swych mniejszości wyznaniowych, obowiązany jest do poszanowania istotnych, przez zasady wiary samej wymaganych warunków. Nie może jednak pozwalać, aby go oszukiwano i wprost naigrywano się. Jeżeli Tichon ośmielił się powiedzieć kiedyś do naszego posła, że: „cofnięcie nawet nadaną przez cerkiew polskiej autonomji, jeżeli cerkiew ta ogłosi się jako niezależna od Moskwy“, to na tego rodzaju roszczenia odpowiedź rządu naszego może być tylko jedna: stanowcze i bezwzględne wzbronienie jakiegokolwiek stosunku z moskiewskim bolszewickim patriarchatem zorganizowanemu cerkwi najzupełniej od żadnej innej niezależnej i wyłącznie tylko w granicach naszej Rzeczypospolitej.

Zasady harcerstwa w życiu.

Wśród praw, obowiązujących każdego członka organizacji Harcerstwa, istnieje dziesięć praw, które mówi: Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Są ludzie, którzy uważają, że istnienie tego prawa jest niewskazane, nawet niekiedy wprost szkodliwe i wysuwają jako najważniejszy argument okoliczność, że dla młodego chłopca jest rzeczą bardzo trudną zachowanie tego obowiązku, że więc może on się znaleźć w kolizji z własnym sumieniem, a to oddziaływa w sposób niesłychanie ujemny na kształtujący się dopiero charakter młodzieńca.

Nie można odmówić słuszności tego rodzaju twierdzeniom, jeśli się przyjmie jako pewnik, że każdy chłopiec musi pić i palić. Ale na szczęście tak nie jest.

To również prawda, że kto raz złamie przyrzeczenie, szczególnie przyrzeczenie uroczyste, ten będzie je łamał coraz częściej i wreszcie może przyzwyczaić się do tego, że przyrzeka się po to, aby nie dotrzymać.

Ale taki sąd zastosowany do organizacji harcerskiej jest co najmniej niesłuszny.

Przedewszystkiem harcerstwo obejmuje młodzież od lat 10-ciu i wcześniej, więc tego członkowie rekrutują się w olbrzymiej ilości z tych, którzy jeszcze nalogowo nie ocala, ani nie piją.

Wprawdzie w społeczeństwie naszym w zastraszający sposób zaczyna się szerzyć alkoholizm, nawet małe dzieci dostają i to od rodziców wódkę, czy wino, ale niema chyba ani jednego obywatela, któryby uznał, że z tym stanem nie należy walczyć.

Otóż harcerstwo będzie jednym z ważkich czynników, w walce z alkoholizmem, a wychowana przez nią młodzież przynajmniej przez czas pobytu w organizacji nie będzie zatruwała się alkoholem, ani nikotyną.

Jeśli chodzi o dzisiejszy stan harcerstwa, to niestety bardzo nieliczne są drużyny, obejmujące tych, którzy mogą zaliczać się do alkoholików od dzieciństwa, według przeprowadzanych badań tymi nieszczęśliwymi są w pewnym procesie dzieci robotnicze i wiejskie.

Zaiste szkoda, że do dnia dzisiejszego harcerstwo nie może się pochwalić wielu drużynami robotniczymi i włościańskimi. Wśród robotników porobiła organizacja harcerska bardzo małe postępy, drużyny wiejskie należą do nielicznych wyjątków.

Gdyby jednak harcerstwo zdobyło możność rozszerzenia się na teren osad fabrycz-

Anglia chce zerwać stosunki z Niemcami.

Bliski koniec dzieła Mac Donalda.

WIEDEN 17.11 (PAT) „Der Morgen“ donosi, że komisja dla zbadania sprawy listu Zinowiewa doszła do przekonania, że istnieją niezawodne dowody autentyczności tego listu. Wobec tego istnieje możliwość wy-

stosowania noty do Moskwy a prawdopodobnie przyszedzie do zerwania stosunków. Churchill i kilku członków partji są zdania, że na leżałoby wręczyć Rakowskiemu paszporty.

Częściowa rekonstrukcja gabinetu.

Pisma odręczne p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARZAWA, 17. (PAT) Pan prezydent Rzplitej dnia 17 listopada b.r. wystosował następujące pismo:

1) Do p. Zygmunta Hübnera, ministra Spraw wewnętrznych, w miejscu.

Przychylając się do przedst. mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra Spraw wewnętrznych.

2) Do p. Włodzimierza Wyganowskiego, ministra Sprawiedliwości, w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra sprawiedliwości.

3) Do p. Ludwika Darowskiego, ministra pracy i opieki społecznej, w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra pracy.

4) Do p. Cyryla Ratajskiego, prezydenta m. Poznania.

Mianuję Pana ministrem spraw wewnętrznych.

5) Do p. Stanisława Thugutta, posła na Sejm Rzplitej Polskiej.

Mianuję Pana ministrem.

6) Do p. Antoniego Zychlińskiego, notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem sprawiedliwości.

7) Do p. inż. Franciszka Sokala, delegata Rzplitej Polskiej do Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Mianuję Pana ministrem pracy i opieki społecznej.

8) Do p. Władysława Grabskiego, prezesa Rady Ministrów.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam Pana Zygmunta Hübnera z urzędu ministra spraw wewnętrznych, p. Włodzimierza Wyganowskiego z urzędu ministra sprawiedliwości i p. Ludwika Darowskiego z urzędu ministra pracy i opieki społecznej.

Równocześnie na wniosek Pana mianuję prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego ministrem spraw wewnętrznych, posła na Sejm Stanisława Thugutta ministrem, notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie Antoniego Zychlińskiego ministrem sprawiedliwości i delegata

rządu do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów w Genewie Franciszka Sokala — ministrem pracy i opieki społecznej.

Wszystkie powyższe pisma podpisane są przez P. Prezydenta Rzplitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego i kontr—asygnowane przez prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego.

* * *

MINISTER RATAJSKI.

Min. Cyryl Ratajski jest w sile wieku, liczy bowiem lat 40. Studja prawnicze odbywał w Wrocławiu i Berlinie. Poświęcił się adwokaturze, pracował w Raciborzu na G. Śląsku, biorąc czynny udział w ruchu narodowym i społecznym tej dzielnicy, szczególnie w okresie zdobywania pierwszych mandatów polskich z tej dzielnicy. Po przeniesieniu się do Poznania, stanął na czele fabryki chemicznej. Roman May i sp. Brał czynny udział po wyrzuceniu Niemców, w pracach Rady Naczelnej, a następnie w pracach rady miejskiej Poznania. Po śmierci śp. Jarogniewa Drwęskiego powołano go na stanowisko prezydenta miasta i, spełniając te funkcje, wykazał wielkie zdolności administracyjne. Politycznie nie należy p. Ratajski do żadnego stronnictwa, czego jednym z dowodów jest jednomyślne wybranie go na prezydenta Poznania przez wszystkie tamtejsze ugrupowania radzieckie, nie wyłączając PPS. i NPR.

NOWY MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI.

P. Antoni Zychliński ukończył uniwersytet w Warszawie aplikaturę adwokacką i kancelarię prowadził w Lublinie. W czasie tworzenia sądownictwa polskiego został powołany na stanowisko prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie, a następnie otrzymał to samo stanowisko w tutejszym Sądzie Apelacyjnym. W roku 1919 został powołany do Warszawy na stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego. Od lat 2 wywstał z sądownictwa i prowadzi kancelarię notarialną w Warszawie.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.**Grzeczność min. Spraw Zagranicznych.**

(wp) Niemiecka dyrekcja kolejowa w Opolu, w korespondencji z dyrekcją polskich kolei w Katowicach używa zwrotu: „Cześć Śląska Górnego, pozostająca czasowo pod panowaniem Polski“. Min. spraw zagr. nie chcąc nadawać tej formy interwencji dyplomatycznej poleciło poselstwu Rzplitej w Berlinie zwrócić uwagę rządu Rzeszy, iż wszelka korespondencja władz niemieckich, zawierająca wyrażenia i zwroty z punktu widzenia państwowego niewłaściwe, będzie w przyszłości zwracana bez odpowiedzi.

Monopol zapalczany.

(wp) Polska wprowadza monopol zapalczany. Projekt ustawy w tych dniach będzie rozpatrywany przez radę ministrów.

Falszywe bilety 50-cio złotych.

(wp) Bank Polski podaje do wiadomości, że pojawił się w obiegu falsyfikat biletu bankowego 50-cio złotowego.

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze mniej gładkim. W mediolanie niezapamiętanym podobizna Tadeusza Kościuszki, wykonana jest natłuszczonym znakiem wodnym, występującym widocznie na zewnątrz w postaci plam tłustych, na odwrotnej

nych i wsi, z pewnością znalazłoby formy wciągnięcia do organizacji i tych, którzy mieliby przed sobą bardzo ciężką walkę ze względu na X prawo.

Dzisiaj jednak jeszcze może być tylko mowa o dochowaniu tego obowiązku przez nie przyzwyczajenie się do wchłaniania nikotyny i alkoholu, dochowaniu wstrzeźliwości tych rzeczy tak, jak się dochowywało przez szereg lat poprzednich.

I tutaj rzeczywiście spotyka się wprost straszne wypadki. Oto często zdarza się, że młody harcerz—harcerki cieszą się większymi względami—zamiast doznać pomocy od starszych, narażają się na śmiech i drwiny z powodu zachowywania prawa. Wprost zmuszają go starsi, aby złamał przyrzeczenie, aby przekreślił pracę, nieraz kilkuletnią dla niemałej zachcianki jednego, czy kilku lekkomyślnych, jeśli już niezdegenerowanych ludzi.

Rzeczywiście straszne są te wypadki. Zamiast pomocy spotyka harcerstwo przeszkody ze strony ludzi, którzy przecież dobrze winni rozumieć, jak łatwo kogoś zepsuć, a ile trzeba poświęcić energii na usunięcie nałogów, których i oni za pożyteczne nie uznają.

Sporularzowanie idei harcerstwa doprowadzi niewątpliwie do tego, że wzrośnie pomoc starszego społeczeństwa dla tej wartościowej organizacji, i to nie tylko w formie materialnego poparcia, ale też w dziedzinie współpracy z nią na polu utrwalenia i rozszerzenia jej ideologii. Tadeusz Uhma.

stronie biletu.

Kolory farb: brązowy dobry, lila występuje zbyt silnie, granat niedobry, posiada odcień niebieski, podczas gdy bilet autentyczny drukowany jest granatem o odcieniu tioletowym.

Strona przednia.

Wizerunek Tadeusza Kościuszki wskutek niewłaściwego cieniowania twarzy i włosów i odmiennej farby granatowej utrzymany jest w tonie niebieskim, na bilecie zaś autentycznym posiada ton zdecydowanie fioletowy. Szczegół ten jest dla odróżnienia najcharakterystyczniejszy.

Druk nierówny, przerywany, o bardzo słabym tłoku.

Rysunki z kompozycji festonowych i martwej natury w drobnych szczegółach zamazane — nie występują tak czysto i przejrzysto jak na bilecie autentycznym.

Numeracja w kolorze brudno-czarnym posiada nieco odmienny krój cyfr i odbicie mniej przejrzyste, aniżeli numeracja na bilecie autentycznym, wykonana w kolorze czysto czarnym.

Strona odwrotna.

Rysunki festonów i martwej natury utrzymane silniej w kolorze lila wykonane są niedokładnie w drobnych szczegółach zamazane, a poszczególne fragmenty rysunków nie występują plastycznie.

Tło pod tekstem występuje bardzo niedokładnie z powodu często powtarzających się przerw linii.

Tarcza z orłem białym wykonana nieudolnie, a sam orzeł niewłaściwie cieniowany, wskutek czego poszczególne części nie występują wyraźnie.

20-to złotych II emisji.

(wp) Bank Polski zawiadamia, że z dniem 17 listopada 1924 r. puszczane zostaną w obieg bilety 20-to złote II emisji.

Rysunki i wymiary obrazu biletów II emisji są takie same, jak biletów I emisji. a różnica polega na tem, że:

1) Bilety II emisji wykonane zostały na papierze lekko rypsowanym (wytlaczona drobna kratka) — bilety zaś I emisji na papierze gładkim,

2) Serje i numer na biletach II emisji umieszczono na dole, pod medalionami — z lewej strony seria, z prawej zaś numer, podczas gdy w biletach I emisji tak numer: jako też i seria powtórzone są dwukrotnie u dołu i u góry biletu.

3) Tekst przedniej strony biletu II emisji brzmi:

**BANK POLSKI
DWADZIEŚCIA ZŁOTYCH**

Warszawa, 15 lipca 1924 r.

Prezes Banku Karpiński
Dr. Mieczkowski Orczykowski

stronę odwrotną:

„Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym. Podrabianie biletów, usiłowanie podrabiania puszczanie w obieg lub usiłowanie puszczania w obieg podrobionych biletów podlega karom, wymienionym w art. 50-m statutu Banku”.

TELEGRAMY.

NOWE KNOWANIA P. DICZA.

BIAŁOGRÓD, 16. (PAT) Według otrzymanych tutaj ostatnich wiadomości, Radca znajduje się w Dacos. Przygotowuje on obecnie kampanję wywrotową za granicą przeciw królestwu S. H. S. Jednocześnie zacieśnia on stosunek z bolszewikami.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W LUBLINIE.

LUBLIN, 16 XI. (AW) W nocy z piątku na sobotę został aresztowany w Lublinie Eckert, Nowaczyński i Deminkow, uważani za przywódców ruchu komunistycznego na terenie lubelskim.

LICZBA BEZROBOTNYCH ZMNIĘJSZA SIĘ.

WARSZAWA, 17. (PAT) Liczba bezrobotnych na 1 listopada, w porównaniu z wrześniem zmniejszyła się o 12,4 procent, wskazując jednocześnie systematyczne zmniejszanie się liczby bezrobotnych, gdy w tym czasie roku ubiegłego odczuwał się wzrost bezrobotnych.

FURGJA UZNAJE AUTORYTET WŁGI NARODÓW.

LONDYN, 17. (PAT) Rząd turecki zawiadomił ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, że wszystkie wojska tureckie zostały wyciągnięte w ubieg-

Profesor Ossendowski w Paryżu.

Próby jego rehabilitacji.

PARYŻ, -17. (PAT) Przybył tu podróżnik polski Ossendowski po powrocie z 4-miesięcznej podróży po Afryce północnej, gdzie dokonywał badań terenów krajów mało dotychczas znanych, korzystając z poparcia władz francuskich. Przyjazd Ossendowskiego do Paryża znalazł żywe echo w prasie, która zamieszcza wywiady z podróżnikiem polskim i poświę-

ca mu liczne artykuły, występując w jego obronę przeciwko atakom Sven Hedinga i przypominając jednocześnie, iż ten ostatni został już jako podróżnik zły kwalifikowany przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Londynie z powodu sprzecznych sprawozdań z przeprowadzonych eksploracji.

Zaostrzenie się sytuacji politycznej w Austrii.

Konferencje ks. Seipela nie dały dotychczas pozytywnych wyników.

WIEN, 17. (AW) Wewnętrzna sytuacja polityczna w Austrii jest w ostatnich dniach mocno zaostrzona.

Wbrew przewidywaniom, konferencje, które odbyły się przy udziale d-ra Seipela i przedstawicieli rad związkowych, nie dały pożądanego wyniku.

Przedstawiciele krajów domagają się w dalszym ciągu zapewnienia przywilejów podatkowych, szczególnie w kwestji uchwalenia dodatków przy podatkach państwowych, bez aprobaty ministra skarbu. Jednym słowem, przedstawiciele krajów austriackich domagają się jaknajwiększego uniezależnienia się pod każdym względem od rządu centralnego, do czego usilnie jednak dąży dr. Seipel. Zaznaczyć należy, że wszyscy prawie przedstawiciele krajów należą do partji d-ra Seipela, że zatem walka wrota w tonie samego stronnictwa chereścijańsko-społecznego.

Na jutro znowu wezwani zostali do Wiednia przedstawiciele poszczególnych krajów, celem powzięcia ostatecznej decyzji. Wobec czego wybór rządu zostanie odłożony do czwartku, względnie piątku b. t. y. g.

łą sobotę z okolic granicy Iraku, zgodnie z decyzją Rady Ligi Narodów, powziętą na ostatnim posiedzeniu w Brukseli.

SPODZIEWANY WYNIK PRZYSZŁYCH WYBORÓW NIEMIECKICH.

BERLIN 17.11 (PAT) Znaną publicystą republikańską von Gerlach w piśmie „Die Welt am Montag” czyni, na podstawie rezultatów wyborów w poszczególnych krajach Rzeszy, następujące przewidywania wyniku wyborów w dn. 7 grudnia br. Socjaldemokracja powiększa — zdaniem jego — swój stan posiadania co najmniej o 30 mandatów, demokracja o 10, centrowcy i bawarska partja ludowa o 5 mandatów, partja ludowa utrzyma swoje mandaty, komuniści i hitlerowcy zdobędą połowę dotychczasowych mandatów, nacjonałiści zaś utracą około 20 mandatów.

ZJAZD STAROSTÓW ZIEMI WILEŃSKIEJ.

WILNO 16.11 (PAT) W ciągu dnia wczorajszego obradował pod przewodnictwem p. wojewody Raszkiewicza zjazd starostów ziemi wileńskiej. Na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa bezpieczeństwa. Dziś toczyły się narady w dalszym ciągu nad szeregiem kwestji administracyjnej.

ATAKI PRZECIWI GABINETOWI MUSSOLINIEGO.

PARYŻ 17.11 (AW) Giolitti przygotowuje ostrą atak przeciwko gabinetowi Mussoliniego, charakterystycznym jest, że akcja jego posiada w parlamencie wielu zwolenników.

Orlando przylacza się również do tej akcji ze względu na to że król i Mussolini przygotowują pewne zmiany w konstytucji, na straży której — zdaniem Orlando — stać winien każdy pocziwy obywatel włoski.

Kronika telegraficzna.

(kt) Z powodu przyznania Kevmontowi nagrody Nobla prasa fińska zamieszcza jego biografie, portrety i wzmianki o twór-

KONFERENCJE KS. SEIPELA.

WIEN, 17. (PAT) Przesilenie gabinetowe nie jest jeszcze zakończone. Kanclerz Seipel domaga się uregulowania stosunków między rządem centralnym a rządami poszczególnych krajów. Na tem tle od kilku dni odbywają się konferencje między kanclerzem Seipelem a szefami krajów związkowych. Oczekują tu załatwienia spraw tych z końcem bieżącego tygodnia.

WIEN, 17. (AW) Z kół miarodajnych komunikuje, iż w razie ustąpienia d-ra Seipela bardzo aktualną byłaby możliwość rozbitcia się koalicji Niemców z partją chrześcijańsko-społeczną. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że dr. Seipel, po ustąpieniu ze stanowiska kanclerza, usunie się zupełnie od życia politycznego.

WIEN, 17. (PAT) Dr. Seipel, desygnowany na kanclerza, w piśmie do prezydenta rady nadzorczej Miklasa złożył powierzoną mu misję utworzenia nowego gabinetu.

czości literackiej laureata.

(kt) Wysoki urzędnik w wydziale do spraw cudzoziemców w prezydium policji berlińskiej, Bartel, został aresztowany pod zarzutem przekupstwa.

Żydzi w parlamencie angielskim.

(p) W ukończonych obecnie wyborach zostało wybranych do Izby Gmin ogółem czernastu żydów. Zwycięzka partja konserwatywistów posiada w swoim łonie, aż siedmiu żydów. Są to: major J. Brund Cohen z Liverpoolu, Walter de Free z Blackpoulu, Filip Sasson z Hythe, D. Finburgh z Salfordu, Izidor Salmon z Haarow., A. M. Samuel z Farnhem i Samuel Samules z Putney.

Do partji liberalów, należy pięciu żydów: Alfred Mond z Carmarthen, major L. Hore-Belisha z Dewennortu, doktor G. F. Spero z Newingtonu, Percy A. Harrus z Green i J. Sunlight z Shrewsbury.

Partja pracy posiada dwóch żydów: ministra górnictwa Emanuel-Shinwell'a z Sinlithgow i M. Turner-Samuels'a z Parnard Castle.

Okręg Hythe, który wprowadził do Izby Gmin sir Filipa Sasson'a jest tym okręgiem wyborczym, który swojego czasu wprowadził pierwszego żyda do parlamentu angielskiego a był nim baron Meyer de Rothschild.

Wejście do parlamentu Rotschilda spowodowało za sobą to, iż istniejące dotychczas prawo zabraniające żydom zasiadania w parlamencie, zostało w tymże roku zmienione na ich korzyść. Gdy zostało ogłoszone urzędowo brzmienie tego nowego rozporządzenia sir Moses Montefiore powieścił:

— Dziękuję Wszechmogącemu Bogu, że pozwolił mi dożyć do tego dnia.

O zasiadających w parlamencie żydów można dodać jeszcze, że Samuel Samules jest bratem lorda Bearsteids'a; Izidor Salmon jest dyrektorem handlowym znanej firmy Józef Svons; D. Finburgh, który osiągnął większość w wyborach, mając jako przeciwnika, znanego przywódcę robotniczego Beau-Fillet'a, jest członkiem żydowskiej rady delegatów. (Jewish Board of Deputies) (kt)

WIADOMOSCI Z KRAJU

ZBLIZAMY SIE DO KRESÓW
WSCHODNICH.

(k) „Goniec kaliski“ donosi, że w nocy z 12 na 13 bm. nieznanymi sprawcami urządzili zamach na pociąg osobowy kaliski. Mianowicie na torze kolejowym między Sieradzem a Zduńską-Wolą zbrodniarze rozkretili śruby łączące szyny, które też zostały usunięte. Na szczęście służba kolejowa w porę spostrzegła zbrodniczy zamach i niebezpieczeństwo katastrofy zostało zażegnane.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu.

ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE
W CZERNIAKOWIE.

(k) W tych dniach przy kopaniu dołów pod fundamenty domów oficerskiej kasernej operatywy mieszkaniowej „Sadyba“ na zboczach fortu Dąbrowskiego pod Czerniakowem odkryto urny. Zawiadomiony o tem państwowy konserwator zabytków przedhistorycznych okręgu warszawskiego udał się niezwłocznie na miejsce. Po rozkopaniu pod jego kierunkiem terenu zabytkowego okazało się, iż były tam trzy groby ciałopalne. Każdy grób zawierał urnę glinianą, na pełnioną, przepalonymi kośćmi, przykrytą pokrywą i dużym odwróconym do góry dnem garnkiem, tak, jakby klozem. Groby te należą do licznej grupy tak zwanych z tej racji grobów podkloszowych i pochodzą z IV wieku przed Chr., czyli mniej więcej z przed 2 tysiec dwustu lat. Wydobyte zabytki zostały złożone do Państw. Centr. Muzeum Archeologicznego na Zamku.

TAJEMNICZY WYPADEK KASJERA.

(k) Kasjer Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Bolesław Jakubowski otrzymał w sobotę polecenie podniesienia sumy 75,000 zł. Gdy po kilku godzinach kasjer nie wracał, zaniepokojona dyrekcja sprawdziła w P.K.O., gdzie odpowiedzialność, że sumę powyższą Jakubowski pobral. Wobec tego zawiadomiono natychmiast policję śledczą, która zmobilizowała wywiadowców, natychmiast przystąpiła do poszukiwań.

Okolo godz. 7-ej wiecz. komisarz III rejonu urzędu śledczego odnalazł Jakubowskiego w szpitalu Dzieciątka Jezus, zapisanego jako chorego.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jakiś nieznanomy mężczyzna przywiózł nieprzytomnego Jakubowskiego dorożką z rogu ul. Złotej i Sosnowej, gdzie jakoby zashorował, do oddziału Kasj Chorych (Sosnowa 4). Stąd Kasa Chorych własną karetką odstawiła chorego kasjera do szpitala Dzieciątka Jezus.

Lekarz dyżurny szpitala narazie nie mógł ustalić rodzaju choroby. Pieniądzy przy chorym Jakubowskim nie znaleziono. Śledztwo trwa.

POPIERANIE ŻYDÓW.

(k) Przed niedawnym czasem ubiegało się w Wysokiem i Tawskim o prawo sprzedaży tytoniu kilka osób, w tem paru chrześcijan, inwalidzi i kilku żydów. Decyzja władz wywołała powszechne zdziwienie i oburzenie, okazało się bowiem, że pominięto wszystkich chrześcijan, a w ich liczbie i inwalidów, a koncesję oddano żydowi. Na interpelację zainteresowanych w urzędzie akcyzy w Brześciu odpowiedziano, że żyd otrzymał koncesję chwilowo, a na zapytanie dlaczego nie oddano jej starającym się chrześcijanom, wogóle nie została udzielona żadna odpowiedź.

Dzisiaj, gdy się tyle mówi o konieczności naprawy stosunków we wschodnich województwach, jest rzeczą co najmniej niezrozumiałą, aby podobne decyzje władz mogły mieć jeszcze miejsce.

BEZCZELNOŚĆ HAKATYSTY.

(k) W Rogoźnie, (Wielkopolska) znany działacz niemiecki Karol Pirszer zorganizował z ramienia Westpolnischer Landwirtschafflicher Verein wystawę ogrodniczą. Wystawa ta urządzona w lokalach Droesego i Gindlera, miała na celu może także i pokazanie eksponatów, a przedewszystkiem zgromadzenie Niemców, których też w dniu otwarcia zwiedziło wystawę około 1.500 osób.

W pierwszym dniu wystawy zdarzyło się zajście, które doskonale charakteryzuje butą i arogancję organizatora wystawy, K. Pirszera. Zauważono mianowicie, że eksponaty miały napisy przeważnie tylko nie-

Bajeczne kariery legionistów.

*NAMIENNA NOMINACJA W LUBLINIE.

(k) Prokuratorem okręgowym przy sądzie wojсковym w Lublinie, został mianowany podpułkownik dr. Jakubowski. Między ten, legionista, rangi podpułkownika dosłużył się w służbie linjowej. Do sądownictwa przeszedł przed niespełna 4 laty, nie zdał jeszcze oczywiście zdać egzaminu sędziowskiego, i oto przypada mu w udziale — jakby powiedział p. marszałek Piłsudski — bajeczna karjera, bo przeskakuje wszystkich starszych kolegów, z których najmłodszy ma przynajmniej 10 lat praktyki sądowej.

Gdybyśmy nawet — pisze „Słowo Pol.“ — przyznali p. podpułk. Jakubowskiemu jakieś fenomenalne zdolności, niesłychaną pilność itd., to mimo wszystko awans taki — uderza, bo stanowisko prokuratora dostaje się zazwyczaj po 20-to letniej służbie sądowej.

Zaległe pensje za „Virtuti Militari“.

(k) Sprawa wypłaty zaległych pensji kawalerom orderu „virtuti militari“ wpłynęła znów na porządek dzienny.

Mówiono o niej w sejmowej komisji budżetowej przy dyskusji nad dodatkowym preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu — mówi się w sferach rządowych i parlamentarnych o pertraktacjach, jakie na ten temat toczą się obecnie między przedstawicielami wojska i skarbu.

Pertraktacje, o których wyżej mowa, obracają się około następującego projektu:

a) Zaległe pensje liczyć się będzie od 1 stycznia 1921 począwszy, a nie od 1 października 1920, jak żądały tego przedtem władze wojskowe, które obecnie robią to ustępstwo za cenę częściowo gotówkowej wypłaty.

b) Kawalerom orderu „virtuti militari“,

mieć. Więc policja nakazała, ażeby na pisy te uzupełnić polskimi. W tym celu więc funkcjonariusz policji zwrócił się z nakazem pisemnym w tym duchu do organizatora wystawy Pirszera, który acz dobrze włada, jak wiadomo, językiem polskim, odpowiedział, że nic nie rozumie.

Wówczas funkcjonariusz zwrócił się doń w języku niemieckim i wręczył mu nakaz, na co otrzymał odpowiedź: „Nein, das tue ich nicht, die Leute, die hier kommen, können, alle deutsch lesen“. (Nie, tego nie uczynię, ci, którzy tu przychodzą wszyscy czytać umieją po niemiecku.) Na powtórne zapytanie, czy zastępuje się do nakazu, odpowiedział odmownie, żądając piśmiennego nakazu, zwróconego pod jego adresem osobistym.

POD KOŁAMI POCIAGU.

(k) Onegdaj o godzinie 1-ej w południe przez przejazd kolejowy około wsi Tatarskiej w lubelskiem przejeżdżała furmanka wiejska zaprzężona w parę koni, powożonych przez Andrzeja Wójcika mieszkającego wsi i gminy Spiczyn, powiatu lubartowskiego. Wskutek nieuwagi woźnicy w chwili, gdy niemal cały wóz znalazł się już poza szynami kolejowymi, pedzacy całą siłą parę pociąg wpadł na tył wozu, rozbijając go doszczętnie.

Konie spłoszone zderzeniem pomknęły w pole, powożacy zaś wysadzony z wozu jak z siodła, upadł o kilkanaście kroków za przejazdem. Skutkiem upadku, a zapewne i samego zderzenia uległ on silnemu obrażeniu głowy i złamaniu lewej ręki.

Cieężko poturbowanego przewieziono natychmiast do szpitala Szarwtek w Lublinie, gdzie z powodu śmiertelnych obrażeń w kilka godzin zmarł.

W sprawie opisanego wypadku policja prowadzi energiczne dochodzenie. Władze kolejowe ze swej strony również starają się ustalić przyczynę tragicznego zdarzenia i w razie ewentualnej winy maszynisty ukarać winnego za opieszałość, czy też nieostrożność.

LISTY PARYSKIE.

11 listopada w Parwżu.

Mglisty dzień ten, który na polach Flandrii przeszedł w walce olbrzymów do niezapomnianych annalów historii, jako zwycięski kres mocarstw wysiłków skojarzonych nacji przeciw naporowi niemieckiemu, jeszcze na bardzo długi szereg lat będzie czczony i uroczystie obchodzony.

Mimoходом wspomniemy, że w styczniu 1925 r. miał się odbyć egzamin sędziowski, któremu miało poddać oficerów korpusu sądowego do kapłana włącznie. W komisji egzaminacyjnej zasiadają sędziowie orzekający i prokurator, a przezeszef. sądu. Pomyślając że egzamin ten został nagły z nieznanymi powodów odłożony ad kalendas graecas, spytałby należało, w jaki sposób nowy pan prokurator lubelski będzie orzekał o klasyfikacji sędziowskich swoich młodych kolegów, skoro on sam tych kwalifikacji dotąd nie posiada?

Na to pytanie odpowie chyba sam szef departamentu sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskich, łącznie z naczelnym prokuratorem wojskowym, bo my odpowiedzi znaleźć nie umiemy!

będącym osadnikami wojskowymi i inwalidami, bez względu na to, czy są w czynnej służbie, czy też zdemobilizowani — wypłacić całą zaległość za rok 1921, 1922 i 1923 w gotówce.

c) Pozostałym kawalerom „virtuti militari“ wypłacić zaległą pensję za rok 1923 w gotówce, za resztę zaś lat t.j., za 1921 i 1922 wypłata nastąpiłaby w obligacjach pożyczki kolejowej z prawem lombardowania ich do wysokości 75 proc. wartości (t. j. wyżej o 25 proc. od innych), nadto procenta tego lombardowania opłacałby skarb państwa.

d) Pensja za rok 1925 wypłacona byłaby wszystkim kawalerom „v. m.“ w dniu 1 stycznia 1925 w gotówce.

O wyniku tych pertraktacji nie omieszamy zawiadomić naszych czytelników.

skiemu, jeszcze na bardzo długi szereg lat będzie czczony i uroczystie obchodzony.

Rany wyrządzone wielką wojną są jeszcze zbyt świeże by ponownie skłócona ludzkość mogła zapomnieć o hekatombach ofiar we wszystkich zakątkach świata w imię szczytnych ideałów demokratycznej wolności i rywalizacji. 11-y listopada pozostanie więc nie tyle świętem zwycięstwa Aliantów — „zaduszkami“ po tych milionach nieznanym poległych, których bezbożni cynicy germańscy nazywali „kanonenfutter“, a którzy wszak własnym cierpieniem i życiem okupili wolność innych, egoizmu innych, rywalizację innych...

W Parwżu szósty obchód zawieszenia broni miał charakter świetnej militarnej parady. Ranek dżdżysty i mglisty już od wczesnej godziny zgromadził nieprzebrane tłumy wzdłuż odświetlonej przbranymi najbarwniejszymi flagami obok aljanskich udekorowanych Pól Elizejskich i Placu Gwiazdy gdzie na tle majestatycznego Łuku Triumfalnego miał się odbyć milczący hold szczytkom jednego z tych, co radości zwycięstwa i zawodów jego nie zaznali...

Grób jego u stóp potężnego Łuku pojechał się dnia tego pod zwłokami kwiecistych i wieńców i był w otoczeniu 250-u trójkolorowych, wojenna sława okrytych sztandarów świadkiem prozycznej dwuminutowej modlitwy, którą Prezydent Doumergue w otoczeniu swego gabinetu dyplomacji i generałowie w pogrzebowej ciszy odmówił. Poczem rozpoczął się świetny korowód obrońców Francji, „poilus“ konnych i pieszych, w pełnym rynsztunku „bleu horizon“ kawalkad gwardii republikańskiej w czarnych pelerynach i ogoniastych hełmach, oddziałów popularnych „75“ i „155“ zwanych „crapouillots“, tanków i wozów amunicji, reflektorów oraz „contre-avionów“ Kroczyli oni w zwartych szeregach przed Prezydentem przy dźwiękach marsyljanki lub Madelon, zniżali sztandary przed pierwszym obywatelom Francji i grobem nieznanego żołnierza, poczem spływała szafirowa fala na uroczyste, zawsze rozświetlane Pola Elizejskie by rozprószyć się na reszcie koło monumentalnego Placu Zgody i Parku Tuileryjskiego. Po nich oddział inwalidów na wózkach przypominał o realności wojny i pokoju, zaś manifestacje grupy nacjonalistów i przedorganizowanych komunistów — o problemach dnia jutrzejszego.

Parwż w listopadzie.
Stefan Kleczkowski

WIAZOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Używanie kokainy w Rosji Sowieckiej.

OFIARY BIAJEJ TRUCIZNY.

(§) Niezbyt dawno moskiewski centralny komunistyczny organ „Prawda” doniósł, iż jedenastu handlarzy kolubryna zostali pociągniętych do odpowiedzialności sądowej. Za sprzedaż powądzanego środka. Pomie dzy oskarżonemi znajdowało się, trzech aptekarzy, dwóch lekarzy, oraz kilku studentów uniwersytetu moskiewskiego.

Tak drobna wzmianka zamieściły rosyjskie dzienniki jak gdyby nie chcąc wiedzieć o tem, że ogromne rozpowszechnienie w używaniu kokainy pomiędzy ludnością pociąga za sobą bardzo groźne skutki, które są tym straszniejsze, że używanie kokainy rozpowszechniło się nawet pomiędzy dziećmi.

Przed wojną użycie kokainy tak w Moskwie, jak i w Petersburgu było nieznanne, gdyż jedynie, niektóre jednostki z tak zwanej „złotej młodzieży” oddawały się temu nałogowi.

Z chwila jednak wybuchu wojny wszystko się zmieniło. Zakaz sprzedaży alkoholu uniemożliwił szerokim masom ludności picie wódki która we wszelkich okolicznościach życia grała dominującą rolę, tak w chwilach wesela i radości, jak i w dniach smutku i żałoby.

Również i na froncie, gdzie w czasie wojny japońskiej alkohol odgrywał rolę środka odurzającego poczęto szukać sposobu za pomocą, którego możnaby było zapomnieć o okropnościach wojny i móc spokojnie patrzeć na cierpienia towarzyszy.

Takim właśnie środkiem okazała się kokaina i zażywanie jej zaczęło rozpowszechniać się z przerażającą szybkością. Za przykładem oficerów, którzy pierwsi poczęli się oddawać temu nałogowi pociągnęło wojusko.

Wówczas to rozpoczęła się w Moskwie i Petersburgu masowa sprzedaż kokainy. Część aptek sprzedawała każdemu zgłaszającemu się dowolną ilość tej trucizny, i niektórzy doktorzy nie odmawiali przyjaźniom swym koleżeńskim przysługi zapisując im kokainę.

Sprzedaż kokainy nieograniczyła się do aptek. Na ulicach pojawiło się mnóstwo handlarzy sprzedających ten towar przechodniom po znacznych cenach.

Sprzedawcy papierosów mieszały tę truciznę do papierosów, a w kawiarniach i herbarciarniach, jak również i w niektórych lokalach nocnych można było otrzymać ten narkotyk od kelnerów, którzy wyrobili sobie znaczną klientelę.

Przytulki nocne zamieniły się na wzór

chińskich palarni opium na spelunki, gdzie mniej zamożna ludność miasta zatrzuwała się kokainą.

Wszystkie sfery rosyjskiego społeczeństwa poczęły zażywać ten narkotyk, który za stąpił im w zupełności alkohol. Nałóg ten poczęł stopniowo ogarniać i młodzież a w niedługim czasie już piętnastoletnie uczniowie i uczennice wstąpili w ślady starszych.

Abym zdobyć środki na kupno kokainy dzieci, gdyż i te nie pozostały w tyle, zaczęły kraść. Notowano wypadki, iż dziewięcioletnie dzieci zażywały kokainę.

Wybuch rewolucji i objęcie władzy przez bolszewików nie poprawiło położenia, a tylko z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc pogarszał się istniejący stan rzeczy. Władze sowieckie, widząc zło wynikające z rozpowszechniania tego narkotyku poczęły mu energicznie przeciwdziałać.

Każdego handlarza, któremu dowiedziano, iż zajmował się sprzedażą kokainy czeka rozstrzelanie, jednakże i to nie skutkowało, a handel kokainą rozkwitał coraz więcej, ogarniając całą ludność miejską, przez dostając się nawet na odległe od miast wsie.

Czerwona gwardja, również nie pozostawała wolna od tego nałogu, przedostał się on również do władz sądowych i czekiistów. Dla uzyskania środków na kupno kokainy, morderstwa, i grabieże stały na porządku dziennym. Niedawno pewien młody urzędnik komisarjatu ludowego w Moskwie zamordował, mieszkającą u niego nauczycielkę muzyki, która posiadała znaczny zapas gotówki w obecnej walucie jeszcze z czasów przedwojennych, ażeby zdobyć środki na zaspokojenie tego straszego nałogu.

Nałóg ten wpływa bardzo ujemnie, na ludność Rosji, nie tylko wzmagając przestępczość, ale i w znacznej mierze wpływając na śmiertelność szerząc się w zastraszający sposób pomiędzy dziećmi i młodzieżą, która niedość na tem, iż jest wycieńczona przez zły i niedostateczny odżywianie — niszczy jeszcze swój organizm używaniem kokainy.

W tych warunkach przyszłość ludności rosyjskiej nie zapowiada się świetnie, i jeżeli władze bolszewickie nie zajmą się z większą energią wykorzenieniem tego nałogu, — w krótkim czasie nie będzie w Sowieckiej Rosji ani jednego człowieka któryby mu się nie oddawał.

Nie zanosi się jednak na wypowiedzenie bezwzględnej walki przeciwko używaniu kokainy, bo sfery rządzące zażywają na równi z ludnością. (jk.)

kim murem. W więzieniu tym znajdowało się 1920 przestępców, pomiędzy nimi było trzech Europejczyków — jeden Niemiec, i dwóch Rosjan. Dla kobiet znajduje się oddzielny pawilon, w którym znajdowało się 170 kobiet.

Wszystcy znajdujący się w więzieniu zajmują się pracą, która w lecie trwa od wpróż do dziewiątej rano do dwunastej, a następnie od piątej do trzeciej.

Pomimo, iż pokarim, który otrzymują więźniowie jest nieszczególny, jednakże więzienia chińskie nie zasługują obecnie na taką złą opinię, jaka cieszyły się w Europie. (jk.)

Kradzież starożytnego działa we Francji

§ W podwórzku historycznego zamku Chinon, we Francji zwracało uwagę turystów brązowe działo z XVII-go wieku. Długie na półtora metra, ozdobione było po obu stronach potrójnym łożyskiem, herbem pana na Chinon, de la Barre, przodka owego „chevalier de la Barre”, który poszedł na tortury za to, że nie zdjął kapelusza przed procesją, a którego pomnik znajduje się obecnie u stóp Sacre Coeur w Paryżu.

Za czasów Cyrana de Bergerac i muszkietierów brązowe działo na zamku Chinon spisywało się dziełnie, wyrzucając co godzina potężny „boulet” na nieprzyjacielskie pulki.

Od szeregu lat zajęło honorowe miejsce na podwórku zamkowym i jedynie podczas uroczystości „Quatorze Juillet” odzywało się jeszcze na cześć republiki, tak jak przed wiekami waliło na cześć króla.

Przed kilku tygodniami czelegodna kolubryna zniknęła w tajemniczy sposób. Śledztwo wykazało, że w ciemną noc nieznanzi amatorowie dostali się na podwórze zamkowe, zdjęli działo z podłoża i doniosłszy do starego muru, stracili je w fosę zamkową, gdzie już czekał automobil. Praca nie była zbyt ciężka, gdyż armata ważyła zaledwie 70 kilogramów.

Policja przypuszcza, że kradzieży dokonała zorganizowana międzynarodowa banda, która ograbiała muzea z różnych starożytności, na rachunek nieludziennych handlarzy — antykwaryjuszów, dostawców amerykańskich kolekcjonerów, łasych na starożytności europejskie.

Prawdopodobnie też brązowa kolubryna z Chinon znajdzie się niedługo w zbiorach któregoś z miljonierów nowojorskich.

Tragedja wychodźcy.

W Detroit aresztowano całą rodzinę polską, z mianowicie Mikołaja Czapkę, jego żonę oraz czworo dzieci.

Aresztowanie rodziny nastąpiło, ponieważ rodzice mieli zamiar sprzedać dwoje bliźniąt, aby za te pieniądze wrócić do Polski.

Czapka przebywał z rodziną w Stanach Zjednoczonych od lat 8-miu. Przez jakiś czas pracował on ale ostatnio wyprowadził się do Cleveland, O. i tam nie mógł znaleźć pracy, więc przybył do Detroit, a nie mając zajęć, oraz będąc chorym, chciał właśnie pozbyć się dzieci, aby za otrzymane pieniądze wyjechać do Polski.

Ludzie, do których Czapka zgłosił się z propozycją sprzedania dzieci, zawiadomili o tem policję, która z kolei zawiadomiła specjalnego urzędnika, Fitzpatricka, który po śledztwie stwierdził, iż Czapka jest chory na suchoty, a nie mając zajęć, jest ciężarem dla Ameryki i jako taki powinien być deportowany do Polski.

Wartość złotego zagranicą.

(§) We Wiedniu przy wymianie 1 złotego na 13.500 koron (75 groszy) w porządnej restauracji zjeść można suty obiad, złożony z 4 dań, przyczem napiwek w wysokości 1000 koron (75 gr. uważany bywa za napiwek hojny).

Bilet tramwajowy kosztuje 1700 kor. (2 gr.) i przejechać nim można z jednego końca miasta na drugi — a za 15 minutową jazdą autem do dworca i to jeszcze z dwiema osobami i bagażem płaci się 25,000 kor. (1 zł. 87 gr.)

Kawa w kawiarni lub ciastko w cukierni kosztują niemal tyle co u nas ale za to kawa jest wymieniona z bitą śmietaną a ciastka są 2 do 3 razy większe niż u nas.

A jednak i we Wiedniu i w Paryżu — pomimo farysów i porównań z naszymi cenami publiczności i prasa narzekają na — drożyznę. (W.r.)

Z kraju Wschodzącego Słońca.

OKROPNOŚCI CHIŃSKICH WIĘZIEŃ.

(§) Chińskie więzienia, ze swymi okropnościami, często były opisywane w europejskiej literaturze.

Dla europejskiego podróżnika pierwszym etapem podróży do Chin był Kanton, w którym na największą uwagę zasługiwało słynne kantońskie więzienie i rzucano się w oczy niedza i zastraszająca ilość żebraków.

Zwiedzenie więzienia leżało w programie każdego białego przybysza: kto nie widział i nie wiedział go ten, mówiło się, że nie widział Kantonu.

Obecnie jednak chińskie więzienia zreformowano na sposób europejski i trudno jest odnaleźć więzienie, któreby dawne zwyczaje zachowało.

Jak wyglądały przed dwudziestym laty chińskie więzienia opisuje korespondent „Neues Wiener Journal”, który w swoim czasie przebywał dość długo w Chinach, udziela on w następujących słowach wyjaśnień o więzieniach w Tsinngan.

Więzienia w Tsinngan znajdują się pod zarządczą władzą sądowną. Więzienia te dzielą się na podlegające kompetencji sędziów powiatowych, prefektów i najwyższych sędziów prowincyjnych.

W więzieniu powiatowym znajdowało się wówczas stu-czterdziestu morderców i dwadzieścia kobiet, oskarżonych o świe-

tokradztwo, w więzieniu prefektury około osiemdziesięciu ciężkich przestępców, w prowincyjnym, bardzo znikomą liczbą zbrodniarzy.

W więzieniach tych znajdują się drewniane kłody z otworami na nogi, w które zamknięta na noc więźniów by zapobiec ewentualnej ucieczce.

Większość więźniów rekrutowała się z przestępców skazanych w drodze łaski na dożywotnie więzienie. Wygląd ich był straszny. Twarze szaro zielone, zapadłe oczy, zasłonięci i brudni. Oczekiwali oni na ogólną amnestię, która mogła przywrócić im wolność; zdarzało się to jednak rzadko i los ich był przesadzony — mieli umrzeć powolną śmiercią.

Morderczynie mężów znajdowały się w oddzielnych budynkach, były to przeważnie młode kobiety, którym przydzielono starsze zbrodniarki w charakterze dozorczyń; gdyż obawiano się by nie popełniły samobójstwa.

Jednakże najcięższych zbrodniarzy nie udało mi się zobaczyć, oraz pomieszczeń które zajmowali.

O mukdeńskim więzieniu opowiada pewien podróżnik.

Więzienie w Mukdenie jest to zniszczony duży nosenny budynek, otoczony wyso-

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSY.

Konwertowanie państwowych pożyczek markowych.

(-) Urząd pożyczek państwowych do dnia 12 bm. przyjął do wymiany 5 proc. asygnat 1913 r. na sumę 1.405.200 rb., 891.500 kor. i 549.000 mk., następnie 5 proc. obligacji długoterminowych 1920 r. na 773.911.300 marek i obligacji krótkoterminowych na 125.388.600 marek, wreszcie 4 proc. obligacji premijowych 1920 r. na sumę 828.336.000 mk. Wzajemnie za te asygnaty i obligacje wydano 5 proc. obligacje pożyczki konwersyjnej na sumę 10.654.080 złotych, 5 proc. świadectwami ułamkowymi 156.806 złotych oraz gotówką 720 złotych 50 groszy.

Przy zamianie asygnat i obligacji dawnych emisji nie odebrano wzajemnie obligacji pożyczki konwersyjnej na sumę 7.321 zł. Urząd pożyczek państwowych wzywa osoby, które nie odebrały obligacji pożyczki konwersyjnej, aby zgłosiły się po ich odbiór najpóźniej do dnia 1 stycznia 1925 r. Do tego terminu również odbywać się będzie dalsza konwersja asygnat i obligacji dawnych emisji. Oprócz urzędu pożyczek państwowych pośredniczą w wymianie dawnych pożyczek państwowych na obligacje pożyczki konwersyjnej wszystkie prowincjonalne kasy skarbowe — bezpłatnie, oraz centrala i oddziały Banku Polskiego za pobraniem 1000 m. prowizji.

8 PROC. BILETY SKARBOWE.

(-) Serja I 8 proc. biletów skarbowych, wypuszczona w dniu 1 bm., została całkowicie pokryta przez konsorcjum złożone z 28 banków z Bankiem gospodarstwa krajowego, oraz pocztową kasą oszczędności na czele. Konsorcjum to zostało powołane na posiedzeniu banków w dn. 22 ub. m. specjalnie w celu zajęcia się rozsprzedażą biletów skarbowych.

Obecnie bilety skarbowe nabywać można w bankach należących do konsorcjum.

Serja I 8 proc. biletów skarbowych w wysokości 15 milionów złotych wypuszczona została z terminem płatności 3-miesięcznym, płatną więc jest w dniu 1 lutego 1925 r. krótkoterminowość tego waloru, zgóry odpłacane procenty oraz płynność przez możliwość dyskonta przed terminem płatności w Banku Polskim czyni z 8 proc. biletów skarbowych papier, w których bardzo dogodnym jest lokowanie wolnej bieżącej gotówki.

IMPORT JAJ Z ZAGRANICY.

(-) Dowiadujemy się, że wobec braku jaj na rynku i drożyzny tego artykułu kupcy poczynili starania, zmierzające do wprowadzenia większych partii jaj z zagranicy. Należy przypuszczać, że rząd poprzez akcję tę, gdyż niezawodnie przyczyni się ona do znacznego obniżenia ceny jaj na rynku wewnętrznym, a to tembardziej że wobec zupełnego zaniku produkcji minimalnej ilości zakonserwowanych w obecnym sezonie grozi poważny brak tego artykułu żywnościowego. Przy tej sposobności należy podkreślić, iż rząd powinien wywóz jaj zupełnie wstrzymać, ewentualnie opłaty eksportowe podnieść do takiej wysokości, aby eksport się nie opłacał, przy równoczesnym zabezpieczeniu granic przed rozwijającym się szmuglem.

PIECIOZŁOTÓWKI SREBRNE.

(-) W mennicy państwowej czynione są przygotowania do zamówienia monet srebrnych wartości pięciu złotych.

Srebrne monety pięciozłotowe będą posiadały ten sam rysunek co monety dwuzłotowe, różnić się będą wielkością, wagą i oczywiście napisem, określającym ich wartość.

O STOPE DYSKONTA.

(-) Zgodnie z rozporządzeniem o liście pieniężnej z dn. 18-go września rb. banki mają prawo oprócz 2 proc. miesięcznego pobierać tytułem zwrotu własnych kosztów 12 proc. rocznie aż do odwołania.

Ponieważ okazało się, że niektóre banki zbyt szeroko korzystają z tego przejściowego uprawnienia i pobierają w ogromnej

Stan rachunków Banku Polskiego.

(-) Stan rachunków Banku Polskiego dn. 10 listopada 24r.

Aktywa:

1) Złoto w sztabach i monetach zł. 101.306.287.44 plus 7.653.88
2) Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne według wartości w złocie 245.413.220.99 plus 3.513.483.14
3) Monety srebrne i bilon 23.693.006.50 plus 7.171.783.05
4) Portfel wekslowy 242.627.563.07 minus 2.427.420.79
5) Pożyczki zabezpieczone papierami proc. 10.698.549.56 minus 1.675.792.50
6) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe 1.706.275 minus 1.706.275.—
7) Skarb Państwa kredyt bezprocentowy 33.092.877.57 plus 1.918.879.21
8) Nieruchomości i ruchomości 31.173.331.57 minus 826.242.85
9) Inne aktywa 23.524.973.70 plus 2.534.183.92

713.326.090.40

Pasywa

1) Kapitał zakładowy 100.000.000.

2) Obieg biletów bankowych 473.860.130 plus 29.841.700
3) Rachunki żywe i natychmiast płatne zobowiązania:
A) Rachunki żywe
a) Centralna Kasa Państwowa i inne kasy państw. 27.841.413.96
b) Inne 67.805.771.14
B) Natychmiast płatne zobowiązania 5.869.167.14
4) Zobowiązania w walucie zagranicznej według wartości w złocie 101.516.352.24 plus 41.457.002.74 14.360.119.38 minus 68.233.69
5) Inne pasywa 23.589.488.78 minus 1.082.733.02
Zł. 713.326.090.40
Stopa procentowa
12 proc. od dyskonta weksli
14 proc. od lombardu papierów procentowych
8 proc. od dyskonta dewiz
9 proc. od dyskonta 8 proc. biletów skarbowych.

Uwaga: Obieg biletów P.K.K.P. w dn. 10 listopada 1924 r. wynosił mk. 4.773.053.759.368.—

Rozwój łódzkiego przemysłu włókienniczego.

URUCHOMIENIE NOWEJ PRZĘDZALNI SCHLOESSEROWSKIEJ MANUFAKTURY.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Ozorkowie pod Łodzią uroczyste komisyjne przyjęcie nowo-wybudowanej przędzalni bawełnianej cienkoprzędnej w fabryce Schloesserowskiej Manufaktury bawełnianej. Komisji przewodniczył zastępca naczelnika wydziału przemysłowego województwa łódzkiego inż. Bajer, a udział w niej brali inż. wydziału przemysłowego Województwa Łódzkiego Piaskowski, inspektor pracy Zieliński, oraz przedstawiciele starostwa Łączyckiego z p. starostą na czele.

Nowo uruchomiona przędzalnia cienkoprzędna w zakładach Schloesserowskich posiada 11,130 wrzecion cienkoprzędnych, produkujących przędzę od 50 do 120 numeru włącznie, jest więc narazie jedyną przędzalnią w Polsce, która wyrabia przędzę dla najwyższych gatunków tkanin bawełnianych, jak etami, batysty, wysokie gatunki zefirów i t. p. Maszyny dla tej przędzalni zostały sprowadzone z Anglii i należą do najnowszych typu maszyn przędzalniczych, pozwalających osiągnąć największy stopień oszczędności i siły roboczej. Nowa przędzalnia Schloesserowska na 11,130 wrzecionach zatrudnia zaledwie 37 robotników, czyli o połowę mniej od najbardziej nowoczesnie

pracujących przędzalni w Łodzi, a o blisko trzy czwarte mniej od przędzalni normalnych w okręgu łódzkim.

Zakłady Schloesserowskie posiadają, poza przędzalnią dla grubszych numerów, liczącą około 30.000 wrzecion oraz tkalnię bawełnianą, liczącą około 700 wrzecion.

Nowa przędzalnia, sposób ustawienia maszyn, urządzenia przeciwpożarne, oraz urządzenia higieniczne i wygodne dla robotników znalazły pełne uznanie ze strony członków komisji.

Powstanie tej nowej i nowoczesnej placówki przemysłu włókienniczego w okręgu Łódzkim zawdzięczać należy przede wszystkim inicjatywie generalnego dyrektora zakładów Schloesserowskich Eborowicza oraz technicznym projektom inż. Grochólskiego.

W akcie przyjęcia komisijnego nowej placówki przemysłowej brał udział jako gość p. wojewoda łódzki dr. Garapich.

Nadmienić należy, że fabryka Schloesserowska jest pierwszą fabryką włókienniczą, która posiada najnowsze urządzenia techniczne. W roku przyszłym fabryka ta obchodzić będzie 120-letni jubileusz istnienia. (PAT)

Funty Ang. 24.075

DEWIZY.

Belgia 25.075

Londyn 24.075—24.06

Paryż 27.46—27.34

Szwajcaria 100.45—100.35

Włochy 22.38

Holandja 208.75

Nowy Jork 5.185

Praga 15.51

Wiedeń 7.335

Milionówka 0.72—0.70

Bony 7.04—0.96

Pożyczka Dolarowa 3.46—3.47

8 proc. Pożyczka 6.40—6.50

Pożyczka Kolejowa 8.40—8.00—8.30

Tendencja mocna.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.75—5.70 Bank dla H. i P. 1.10 Bank Zachodni 1.80 Bank Handlowy 5.90—5.45—5.50 Bank Przemysłowy 1.70—0.32 Bank Zw. Spółek 6.50 Cerata 0.45 Siła 0.42 Czersk 0.55 Cukier 3.60—3.25—3.40 Elektryczność 1.80—1.85 Chodorów 5.15 Częstocice 1.80 Firlej 0.37—0.36—0.38—0.35 Węgiel 2.50—2.45—2.65 (1 i 2) 2.55—2.70 (3 i 4) Nafta 0.60—0.58 Cegielski 0.53 Modrzejów 4.40—4.30—4.40 Nobel 1.70 Lilpon 0.59—0.61 Norblin 0.86—0.87 Ostrowiec 6.50—6.20—6.30 Rudzki 1.30—1.31—1.29 Wulkan 2.25—2.15 Zieleniewski 9.30—9.40 Parowozy 0.33 Starachowice 2.13—2.10—2.11 Ursus 1.80—1.82 Zyrardów 13.60—13.92 13.70 Haberbusch 4.95 Spirytus 2.40. Tendencja słaba.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 17 listopada 1924 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5.18

Korony Duńskie 91

ZYGZAKI.

Dziwny gust p. Fichny.

Mówi nam przysłowie
Stare, ale zdrowe:
Jeden lubi córki,
A drugi... teściowe...
Ze nie jest to jednak
Frazes, tylko pusty,
Ze naprawdę ludzie
Różne mają gusty.
Dowodzą postępki
Pana Fichny z Rady,
Dziwny i niezwykły
Prawie do przesady:
Oto prezes Fichna
W swoim gabinecie
Zawiesił se „dziadka”,
Bo jak wszyscy wiecie
Różne są bożyszcza
Na tym bożym świecie
Portret Prezydenta
Zaś Wojciechowskiego
Wynieść kazał zaraz
Z gabinetu swego
I w sieni powiesić!
Niech tam sobie wiszą,
Bo wszak ludzie wiecie
Skromni są i cisi,
I pan Wojciechowski
Choć w sieni na ścianie
Prezydentem w Polsce
I tak pozostanie!...

KRONIKA

— Kółnośrzyk.

Wtorek, dnia 18 XI Odon C.
Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
Wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 8—8 w
— widowiska.
Teatr Miejski „Swierszcz za kominem”
Teatr Popularny „Robert i Bertrand”.
„Luna” „Czar nocy”
„Casino” „Królowa niewolników”
„Odeon” „O czym się nie mówi”.
Grand-Kino „Księżniczka Olga”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.
„Mężczyzna, który zabił”
Kino „Resursa” „Bądź moją żoną”
Miejski Kinematograf Oświatowy.
„Ten pierwszy”
Cyrk Omiselli Program Nr. 4.
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Powleskiej nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Poświęcenie gmachów szkolnych.

W tych dniach bawili w Warszawie p. prezydent M. Cynarski i ławnik Wydziału Oświaty i Kultury, prof. Z. Hajkowski — celem zaproszenia p. ministra W. R. i O. P., na uroczystości poświęcenia gmachów nowowbudowanych miejskich szkół powszechnych.

P. minister Miklaszewski przwrzekł swój przyjazd do Łodzi na d. 7 grudnia rb., w którym to dniu odbędzie się akt poświęcenia szkół.

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

35 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

— Egzaminacje nauczycielskie.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się egzaminacje dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych w całym Okręgu Szkolnym.

W Kaliszu egzaminacje objęły nauczycieli z powiatu Tureckiego, Sieradzkiego, Kaliskiego, Słupskiego i Wieluńskiego, oraz najbliższe punkty powiatu łódzkiego, a w Łodzi egzaminacje nauczycieli miejskich. (pap)

— Jeszcze jedno nieporozumienie w fabryce Poznańskiego.

W oddziale tkalni na szerokich krosnach w fa-

W niedzielę, dnia 16 b. o godz. 4 rano, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, babka i prababka.

ś. † p.

ZUZANNA WAJSKA

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Targowej № 51, na Stary cmentarz katolicki odbędzie się we wtorek dnia 18 b. m. o godz. 2 p. p., o czym zawiadamia krewnych i znajomych

4158

Stroskana Rodzina.

Ku czci żołnierza polskiego.

Z NIEDZIELNEJ AKADEMJI T-WA „ROZWÓJ”.

W niedzielę dnia 16 listopada rb. odbyła się o godzinie 6-ej wieczorem w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ulicy Pańskiej nr. 74 uroczysta Akademia ku czci żołnierza polskiego, urządzona staraniem T-wa „Rozwój”.

Przy szczelnie wypełnionej sali pierwszy rozpoczął przemówienie na temat „Żydzia a wojsko polskie”. p. E. Zajacek dyrektor okręgowego T-wa „Rozwój” na województwo łódzkie.

Historję żydów w wojsku polskim, oraz ich niecną destrukcyjną działalność w szeregach armii prelegent podzielił na trzy okresy. Pierwszy okres obejmował czas od Stefana Batorego, aż do rozbioru Polski, drugi — czasy porozbiorowe, trzeci — od chwili odrodzenia Ojczyzny — do czasów obecnych.

Chroniąc się przed prześladowaniami w Zachodniej Europie, które w wieku XIII sym, spotęgowały się w Hiszpanji, Francji i Niemczech, gdzie przekonano się, jak szkodziłi dla społeczeństwa katolickiego, żydzi zwrócili się na wschód Europy i zatrzymali się w Polsce.

Odznaczająca się szeroka tolerancja Polska, gościnnie przyjęła przybyszów, a jako kupcom nadała szerokie przywileje, jakie nigdzie dotychczas żydzi nie posiadali. Znalazli w Polsce przytułek, żydzi zamiast odwdziżyć się Polakom, rozpoczęli niecną destrukcyjną robotę, jaka ich obecnie cechuje.

W każdej wojnie jaka wówczas Rzeczpospolita Polska prowadziła, żydzi odgrywali nieposłednią rolę. Przekunstwo i szpiegostwo na korzyść nieprzyjaciela było na pierwszym planie. Fakty te są stwierdzone naukowo i kroniki historyczne notują fakt, iż za czasów Stefana Batorego, prowadzącego zwycięską wojnę z Moskwą zostało stu trzydziestu dziewięciu żydom dowiedzione, iż działali na szkodę państwa. Wszyscy ci żydzi zostali skazani na karę śmierci i stracono ich w Kaliszu.

Widzimy z tego, że ówczesna sprawa dliwość, nie obchodziła się zbyt łagodnie z przestępcami, działalność których, zagrażała państwu, nie brano się do nich „przez rekawiczki”, a silną żelazną dłoń, która i u nas by się teraz przydała.

Charakteryzując i przechodząc stopnio wo czasy przedrozbiorowe prelegent zaznajał w dalszym ciągu słuchaczy z działalnością żydów, a wojsko polskie.

Czy zmieniły się te stosunki w czasach porozbiorowych? Nie! W czasie powstania z 1848 i 1863 roku, żydzi za duże pieniądze zaofiarowywali ukrycie bezpieczne powstańcom, a następnie za judaszowe srebrniki, sprzedawano ich moskiewskim siepaczom, donosząc o miejscu ich przebywania, również i ukrywające się w lasach oddziały Polaków były zdradzane.

Z chwili odrodzenia się naszej Ojczyzny stosunki te nie polepszyły się. Znane są i stwierdzone przez Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich fakty szpiegostwa i sprzy-

jania bolszewikom. Wymownym przykładem służy rabin Szapiro, rozstrzelony w 1920 r. w Płocku za działalność na szkodę państwa.

Po przemówieniu p. Zajaczka, które wzbudziło ogólne zainteresowanie wygłosiła p. Umińska, kierowniczka sekcji dramatycznej T-wa „Rozwój” wiersz Zofji Rzepeckiej „Na trumne poległym ułanom”. Wiersz wygłoszony z uczuciem i siłą został pochlebnie przyjęty przez publiczność.

Następnym z kolei mówcą był pan Dr. Karol Wachtl, redaktor Naczelny Tyg. „Rozwój” przemawiając na temat „O żołnierzu polskim”.

Komuż nieznana jest ta stara piosenka, tak miła każdemu, malująca dosadnie położenie polskiego żołnierza „Idzie żołnierz borem, lasem, przymierając z głodu czasem”. Rzeczywiście przymierał z głodu bosy żołnierz polski, walcząc nie tylko za swoją, ale i za cudzą wolność.

Aby wyswobodzić naród amerykański z pod jarzma angielskiego Kościuszko i Pułaski Kazimierz udają się do Ameryki i walczą w szeregach Waszyngtona. W walce tej legł Pułaski rosząc obficie krwią swą amerykańską ziemię.

Następnie lejujony Napoleońskie — to cała epopeja walk, nędzy, bohaterstwa i szalonej odwagi. Na Kapitol wchodzi zgłodniała bosa legja polska i zaciąga warty w mieście Cezarów. Cienie Scypjonów, Cezara i Marka Aurelijusza hold tym obcym żołnierzom oddają. A Samo-Sierra — to szczyt bohaterstwa. Szalony atak szwoleżerów na działa ustawione w wąwozie — świat cały w zdumienie wprowadził.

Wszędzie gdzie tylko toczyła się walka o wolność Polacy zawsze byli pierwsi. Po powstaniu listopadowym Skrzynecki i część oficerów i żołnierzy udaje się do Belgji i walczą o jej niepodległość. Bem udaje się na Węgry i w 48 roku odznacza się w szeregach węgierskich walczących z austriakami.

Wymownego przykładu dostarczyła obecna wojna światowa. Pierwszymi ochotnikami, zgłaszającymi się do armji amerykańskiej byli Polacy i stosunkowo było ich w wojsku amerykańskim większy procent niż Amerykanów. Pierwszym był ranny w amerykańskiej armji Polak, pierwszy zabił ty również Polak i odznaczenie wojskowe otrzymał pierwszy — też Polak.

Następnie po deklamacji p. M. przemawiał poseł na Sejm p. Dr. T. Dymowski na temat „Tragedja listopadowa”. Charakterystyczny dosadnie podłoże na jakim powstała ta smutna w dziejach odrodzonej Polski tragedia, zwrócił uwagę na knowania masonerii, żydów i komunistów, którzy wszelkimi siłami starają się wywołać zamieszki w Polsce. Ich to dziełem był dramat, który rozegrał się na ulicach podwawelskiego grodu.

Na tem zakończono Akademię.

(Jk.)

bryce Poznańskiego przy ul. Ogrodowej wyniki nowy zatarg. Mianowicie Zarząd fabryki i lacac według obowiązującego cennika, potrącił małe stawki zarobkowe co spowodowało interwencję Związku „Praca” oraz chwilowe wstrzymanie tkalni.

W sprawie tej p. Kaźmierczak zwrócił się do p. Wolczyńskiego o wyjaśnienie. P. Wolczyński oświadczył, iż chodzi tu tylko o wyrównanie plac, gdyż niektórzy robotnicy otrzymywali o kilka groszy dzien-

nie ponad cennik. Sprawa załatwiona zostanie polubownie. (pap)

— Jubileusz kapłański.

C) W nadchodzącą niedzielę dn. 23 b. m. ochodzić będzie jubileusz 25 lecia pracy kapłańskiej ks. kan. Ksawery Klimaszewski. Jubilat mszę św. jubileuszową odprawi w kościele św. Krzyża o godz. 1 popoł.

S. † P.

Zofja Handzlewicz

dlugoletnia pielęgniarka szpitala dziecięcego Anny-Marji.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona sw. Sakramentami, zmarła dnia 17 go listopada 1924 r.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę dnia 19 go b. m. o godzinie 9 i pół przed południem ze szpitala Anny-Marji, ul. Rokicińska Nr. 15, na cmentarz katolicki w Zarzewie.
Cześć jej pamięci.

Zarząd Szpitala Anny-Marji.

416C—

— Nowa parafia.

C) W przyszłą niedzielę, dnia 23 bież. mies. nastąpi w Łodzi otwarcie wotywniej kaplicy przy ul. Pańskiej na placu Czerwonego Krzyża przy zbiegu ulic Pańskiej i św. Anny.

O godz. 8 rano, w kościele św. Krzyża, U. E. ks. Biskup Tymieniecki odprawi mszę św. poczem wyruszy procesja z chorągwiemi i obrazami na plac Czerw. Krzyża, gdzie w tymczasowej kaplicy ustawiony zostanie obraz Matki Boskiej Zwycieskiej.

Kaplica ta będzie widomym znakiem pamiątkowym odniesienia zwycięstwa nad wrogiem w krytycznych latach wojny z bolszewikami, oraz zaczątkiem nowej parafii w naszym mieście.

Na miejscu kaplicy czasem wzniesiona zostanie świątynia parafjalna.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

Z dniem wczorajszym, tj. 17 listopada, Wydz. Ośw. i Kult. wyświetla w Miejskim Kinematografie Oświatowym przy Wodnym Rynku wspaniałą dramę życiową w 6 częściach pt. „Ten pierwszy...” oraz komedię w 2-ch częściach pt. „Pod pantofelkiem”.

— Ożywienie w przemyśle łódzkim.

Ze względu na otrzymane poważne zamówienie została uruchomiona trzecia zmiana w firmie Pawiński i Ska przy ul. Rzgowskiej oraz firma Ramisch, Ewangelicka 10, które już otrzymały zezwolenia władz.

Jednocześnie do Inspektoratu Pracy wpłynęły podania o zezwolenie uruchomienia 3-ciej zmiany z następujących firm: Łódzka Przedziałnia, Sienkiewicza 77 Two Aka. Widzewskiej Manufaktury — skrzecalnia i molaria, Two Aka. L. Geyera — szpularnia, przedziałnia Wigoniowa Kowalski i Teske.

Jest to bądź co bądź pomysłny objaw pewnego ożywienia się w przemyśle naszym.

— Wykłady o gazach trujących.

Wydział Zdrowotności Publicznej zorganizował dla dezynfektorów i kontrolerów Miejskiej Izby Odkażającej specjalne kursy, na których por. Weiss z D.O.K. IV wygłasza wykłady o gazach trujących i o obrocie przeciwigazowej. Dotychczas takich wykładów odbyło się 2 (13 i 15) bm.; następny — odbędzie się dziś, dnia 18-go bm.

— Miejska łaźnia ludowa przy ul. Wodnej.

W sobotę, dnia 15-go bm. w obecności pp. prezesa Rady Miejskiej, dra Fichny, prezydium Magistratu oraz ławników pp. inż. Folkierskiego, Bednarczyka, Joela i Kulamowicza odbyło się przejęcie przez Wydział Zdrowotności Publicznej nowowbudowanej przez Wydział Budownictwa miejskiej łaźni ludowej przy zbiegu ul. Nawrot i Wodnej.

Gmach łaźni ludowej posiada 57 pryszniców, 3 wanny klasy I-ej, 13 klas II-ej 2 kamery dezynfekcyjne oraz 1 łaźnię parową rzymską. Przy łaźni czynny jest kocioł o ciśnieniu (7 atm). powierzchnię ogrzewalną 34 mtr. kwadr.

Z powodu niepomyślnego stanu finansów miejskich w chwili obiecia zarządu miasta przez obecny magistrat roboty przy budowie łaźni musiały być wstrzymane w sczonie budowlanym od sierpnia do końca grudnia 1923 roku. Koszty robót wykonanych do końca 1923 roku od początku budowy. (to znaczy przez poprzedni zarząd mia-

Budowa teatru w Łodzi pod znakiem zapytania.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komisji ministerjalnej, w sprawie budowy teatru. W posiedzeniu tym brali udział p. wojewoda Garapich, delegat departamentu kultury i sztuki, kierownik okręgowego komitetu robót publicznych i wielu innych.

Komisja doszła do wniosku, że teren wyznaczony przez miasto pod budowę teatru w parku kolejowym nie nadaje się zupełnie na przeznaczony cel i należy wyszukać inny teren.

Komisja stwierdza, że np. plac Dąbrowskiego byłby pod budowę teatru odpowiedniejszy, chociażby tylko dlatego, że dostęp do budynku byłby dogodniejszy (ze wszystkich stron), co dla teatru jest niezmiernie ważne.

Decyzja komisji ministerjalnej zawiesiła budowę teatru, a zarząd miejski i komitet budowy teatru jest niewątpliwie tem zaskoczony.

Trzeba przyjąć pod uwagę, że plany gmachu teatralnego, sporządzone przez architekta Przybylskiego, przystosowane były do terenu w parku kolejowym, zachodzi więc pytanie czy nie zajdzie potrzeba sporządzenia nowych planów.

Niezależnie od powyższego poczyniono już roboty przygotowawcze, związane z budową teatru, oraz zwieziono część materiałów budowlanych. Wszystko to pociągnęło za sobą znaczne koszty, zaś pożytek — jest problematyczny.

Sprawa ta jest tak poważna, iż dziwnem się wydaje, że Komitet Budowy teatru przystąpił do opracowywania planów i robót przedwstępnych nie posiadając terenu, na którym Ministerstwo zatwierdziłoby budowę teatru.

Pożądanym byłoby w tej mierze wyjaśnienie komitetu.

(nr)

Sprawa o zajęcie w Widzewskiej Manufakturze poraz drugi odroczone.

KOHNOWIE IGNORUJĄ POLSKIE SĄDY I NIE PRZYBYWAJĄ NA ROZPRAWĘ.

Na dzień wczorajszy zapowiedziana poraz drugi rozprawa w sprawie zajęć w Widzewskiej Manufakturze zgromadziła liczne rzesze robotnicze, wypełniające korytarze i całą salę rozpraw.

O godz. pół do dziesiątej wszedł na salę sąd pod przewodnictwem s. o. Wilkowskiego i ss. Daliga i Moskwy. Urząd prokuratorski reprezentował dr. Markowski. Na ławie oskarżonych zasiadli Karol Rękowski lat 27, Józef Peszel 26 lat, Marja Janiszewska 22 lata; Roman Białkowski lat 31, Antoni Ludwikowski 27 lat; Bolesław Szmuklerz lat 18, Roch Konarski lat 27, Władysław Łaski lat 25, Mieczysław Błasiński lat 24 i Ignacy Cieszkiewicz, lat 20.

Oskarżeni dotychczas nie byli nigdy karani sądownie. Po sprawdzeniu personalji oskarżonych sąd odczytuje podanie złożone przez adwokata Piotra Kohna w sprawie powództwa cywilnego oszacowanego przez Maksa Kohna na 2 tys. złotych.

Głos zabiera adw. Kempner, który kategorycznie prosi o oddalenie wniosku, a to z powodu, że szkody materialne poniosło Towarzystwo Akcyjne, a nie dyr. Maks Kohn. Ponieważ Maks Kohn nie przedstawił żadnego dokumentu, upoważniającego go do wystąpienia w charakterze powoda, przeto wnosi o nieprzyjęcie skargi.

Adw. Bol. Fichna całkowicie przyłącza się do wniosku przedmówcy, a po nim zabiera powtórnie

głos mec. Piotr Kon i oświadcza, że Maks Kohn zmienił żądanie odszkodowawcze do 1 grosza i twierdzi, iż on sam będzie bronił robotników, mimo, iż występuje, jako powód cywilny.

Po krótkiej naradzie sąd przychylił się do wniosku ku obrony oddalając powództwo cywilne.

Z kolei sąd przystąpił do sprawdzenia obecności świadków, przyczem okazało się, iż z liczby 50 świadków są nieobecni Komendant P. P. Roszkowski, Oskar Kohn i jeszcze dwóch mniej ważnych świadków.

Prokurator Dr. Markowski wniósł o najwyższy wymiar grzywny dla Oskara Kohna, który lekceważył sobie najwyższą instancję Rzeczypospolitej t.j. Sąd i odwleka załatwienie sprawy, tak niecierpliwie przez robotników oskarżonych wyczekiwanego.

Ponieważ ława obrońców nie oponuje Sąd postanowił niestawiennictwo Oskara Kohna uznać za nieusprawiedliwione i ze względu, iż Kohn poraz wtóry nie jawi się na rozprawę — skazać go na grzywnę 100 zł. prócz tego kosztu odroczenia rozprawy sądowej przenieść na jego konto, oraz na następną sesję dostawić go pod przymusem i dozorem policyjnym z Gdańska.

Obrońcy wnoszą o zniesienie dozoru policyjnego z oskarżonych robotników, lecz prokurator sprzeciwia się temu. Sąd nieuwzględnivszy wniosku obrony zamknął posiedzenie. (pap)

— Nowe rozporządzenie Min. W. R. i O. P. w sprawie: praw szkół „rednich.

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wydało nowe rozporządzenie, dotyczące przyznawania praw gimnazjów państwowych prywatnym szkołom średnim. W myśl tego rozporządzenia prawa gimnazjów prywatnych unormowane będą według następujących zasad:

Szkoły prywatne będą mogły otrzymywać, jak dotychczas, pełne prawa gimnazjów państwowych kat. A, niepełne prawa — kat. B.

Prawa te szkoły prywatne trzymać będą z reguły na przeciąg jednego roku szkolnego. W pewnych jednakże wypadkach prawa te mogą być nadane na czas dłuższy a mianowicie: pełne prawa gimnazjów aż do odwołania — tym szkołom, które od kilku lat pełne prawa posiadają, i o których Kurator Okręgu Szkolnego ma przekonanie, że nadal będą posiadały wymagane warunki; 2) niepełne prawa gimnazjów państwowych bez zastrzeżenia na przeciąg dwóch lat

tym szkołom, które zdaniem kuratora Okręgu Szkolnego dają rękojmię utrzymania się na osiągniętym poziomie.

Nadanie szkole pełnych praw gimnazjum państwowego uzależnione jest od spełnienia następujących warunków: a) program szkoły winien być taki, jak w gimnazjach państwowych lub równoważyciowy zatwierdzony przez kuratora; b) szkoła winna mieć kierownika i grono nauczycielskie z przepisanymi kwalifikacjami, przyczem kierownik i większa część nauczycieli winni pracować wyłącznie w tej szkole; c) nauczyciele nie mogą być obciążeni większą ilością godzin ponad 30 tygodniowo, a o ile są wychowawcami — ponad 25; kierownicy mogą mieć najwyżej 12 godzin tygodniowo; d) szkoła winna wykazać dostatecznie wysoki poziom naukowy i wychowawczy; e) winna przestrzegać wiek i liczbę uczniów w klasach oraz zasady promowania uczniów; f) szkoła winna posiadać odpowiednie pomieszczenie, urządzenia i pomoce naukowe oraz biblioteki nauczycielską i uczniowską.

Szkoły, niezupełnie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom, mogą uzyskać niepełne prawa gimnazjum państwowego.

Szkoły prywatne, którym Minister W. R. i O. P. nie nadał ani pełnych ani niepełnych praw gimnazjum państwowego, nie korzystają z uprawnień, związanych z posiadaniem praw gimnazjum państwowego. Świadczenia, wydane przez takie szkoły, nie są równoznaczne ze świadectwami gimnazjów państwowych. Abiturjenci takich szkół mogą uzyskać świadectwa dojrzałości przez zdanie egzaminu w charakterze eksternów przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. (mas)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po raz ostatni wieczorowe przedstawienie po cenach znizonych „Świerszcz za kominem“ Dickensa. Jutro premiera kapitalnej komedji Birabeau i Doleya „Kwiat pomarańczowy“. Komedja ta, entuzjastycznie oklaskiwana przez długie miesiące w Paryżu i przed kilku miesiącami w Warszawie przyciągała tłumy publiczności. U nas niewątpliwie zdobędzie sobie publiczność swym szampańskim, beztroskim śmiechem. Obsada premiera pierwszorzędna. Czołowe role kreują pp. Jarkowska, Komornicki, Znicz i Szubert. Pozostałą obsadę stanowią pp. Lapińska, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Wołoszynowska i Święcimski.

Reżyseruje p. Walden. Dekoracje projektu p. Kudewicza.

— Teatr Popularny.

We środę dn. 19 i czwartek dnia 20 br. po raz ostatni w sezonie po cenach najniższych „Robert i Bertrand“. W piątek dn. 21 br. premiera dramatu w 5 aktach G. Zapołskiej „Tauten“. Wieczór ten połączone będzie z uroczystością 40 letniej pracy na scenie polskiej p. Bartoszewskiej. Łódź pamięta p. Rozalję Bartoszewską jeszcze z czasów Dyr. Grubińskiego, Gawalewicza a ostatnio przed wojną za dyr. Mielewskiego to też wieczór jubileuszowy tej świetnej artystki będzie prawdziwym świętem dla teatralnej publiczności — tymbar niej ze udziałem w tej uroczystości przyrzekli najwybitniejsi przedstawiciele władz państwowych i komunalnych naszego miasta.

ZE SREBRNEGO EKРАНU.

— Z kina Spółdzielni Prac. Państw.

(r) Kino to pod sprężystą dyrekcją p. Bernchara i pełnego inicyjatywy zarządu, ciesząc się coraz to większą frekwencją i sympatją lodzian, zaczyna ramy świątobliwej rozszerzać i nagrzewać obrazy światowej sławy, jak również filmy krajowych wytwórni kinematograficznych.

Wyraźnym dowodem troski o odpowiedni dobór ze strony dyrekcji jest film p. t. „Niewolnica Miłość“ perla naszej produkcji, który się ukazał w poniedziałek z świetną ilustracją muzyczną, dostosowaną przez nowego kierownika muzyki, p. Zygmunta Polarskiego.

Z sądów.

— Syn chłopca noderżnął gardło przyszej matce swego dziecka i wrzucił ją do studni.

We wsi Syberja gmina Mroga Dolna, pow. Brzezińskiego w województwie łódzkim dokonał syn gospodarza Stachowskiego — Józef, lat 20 obwiednego morderstwa na Zofji Łaskiej, lat 21 z tejże samej wsi.

Zofja Łaska, przystojna i młoda dziewczyna miłością swą obdarzyła dziarskiego i stosunkowo majątnego jedynaka Józefa Stachowskiego, a żyjąc z nim już dłuższy czas i mając obietnicę wyjścia za niego w naiwności swej dała się mu uwieść, rezultatem

czego miała się stać matka jego dziecięcia. W kilka miesięcy dopiero później niemi Stachowski oświadczył swej kochance, iż z powodu tego, że niema odpowiedniego dla niego majątku nie może się z nią ożenić a pozatem obawiając się skandalu poradził jej spędzić plód i na ten wzniosły cel ofiarował jej aż 10 złotych!

W miesiącu Brzezianach odmówiono nieszczęśliwej ofierze błędu młodości pomocy ze względu na spóźniony okres.

Po powrocie do wsi, Zofja, kochająca do zapamiętania Józefa swego, opowiedziała mu o niemożliwości przeszkodzenia zjawieniu się dziecka na świat i uspokoiła go oświadczeniem, iż dla jego szczęścia nie przyzna się, kto jest ojcem jej dziecka.

W miniony piątek Stachowski poprosił swą kochankę na spacer i zbliżwszy się do studni pobliskiej udając, iż chce ją pozalować szybkim ruchem wyciągnął nóż i nachylając się do pochłuku dziewczynie przeciął szyję, a uchwytując ją za kark do studni zadał jeszcze kilka ciosów w rękę, poczem wrzucił konającą do studni!

Sąsiedzi słysząc szum wody w pobliżu cili mordercę i wydobyli trupa Łaskiej ze studni.

Aresztowanego odstawiono do aresztu w Łodzi, z trudem ocaliwszy go przed sądem wsi. Morderca w śmieszny sposób wypiera się popełnienia zbrodni. (pap)

Komunikaty.

— Z Zarządu Ochrony im. ks. Szmidla.

(r) Zarząd Ochrony 4-ej im. ks. Pr. Karola Szmidla komunikuje szerszemu ogółowi naszego miasta, że z kwesdy urzędowej w dniu 19 10 br. na rzecz tejże Ochrony wpłynęło 2,003 zł. 29 gr. Wydatki wyniosły zł 119 pozostało czystego zysku 1,884 zł. 29 gr.

Osobom, które, biorąc czynny udział w kweście, przyczyniły się do dalszej czystości tak pożytecznej instytucji śle staropolskie „Bóg Zapłać“ Zarząd.

Nie pić wody surowej!

Tchnienie Ożywcze z Indji.

Czytajcie stale dzieło niezwykłej wartości

Jogi Rama-Czaraki Radza-JOGA (Joga Królewska)

Cenat 5 zł 50 gr.

oraz wydane poprzednio, rozchwytnane przez wszystkich:

Drogi dojsca jogów indyjskich (3 Zł.) — Natha-Joga (Nauka o zdrowiu i oddechaniu 4 Zł.) — wiatło na drodze (1 Zł.) — Poleoimy również: Amaru Miłość ut-ion (1 Zł 60 gr) — i Athmabodha czyli: poznanie duszy 3 Zł. 40.

We wszystkich księgarniach. — Na prowincję za zauczeniem.

Trzaska, Evert i Michałski—Warszawa. Hotel Europejski. (2893

Szanuj zdrowie i kieszeń!

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kafflowo szamotową w zakładzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu. Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. 3890-15

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwai 6 i 10

Od niedzieli 16 do 22 listopada 1924 r.

„Ten pierwszy...“ Dramat życia wy w 6 akt.

oraz „Pod pantofelkiem“ komedja w 3 akt. 2-akt.

Pocz. dla młodzieży o 5 i 5 pp., dla dorosłych o 6,45 8 5 wiecz.

Krawaty,

3843-9

Bielizna ciepła i Nowości sezonowe

F. Piątkowski Piotrkowska 89

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Czwartkowska 2. Godz. przyjęć od 9-2 16-8. dla pań 5-8. Telefon 29-45. 4144

GIEPŁA

Bielizna (trikotazę) reławiczki, pończochy, skarpetki, poleca K. Petersilge ul. Piotrkowska 95. 5619

Walka z drożyzną.

Kto chce tanio kupić, to niech przyjdzie na ul. Rzgowskiej 46 są do nabycia mandoliny od 18 złotych i wyżej czysto włoskie i skrzypce od 10 i wyżej, także przyjmuję renowacje. Feliks Czeszek 4146-2

Do sprzsdania

wytwórnia gilsz papierosowych dobrze prosperująca lub też same maszyny. Oferty do Rozwoju pod „M G.“ 3957-2

Młody

Inteligentny mężczyzna skromnych wymagań poszukuje mieszkanca dla siebie, najchętniej przy rodzinie. Posiada własną pocztę i łożko. Łask zgłoszenie listownie proszę adresować O. Z. G. Nr. V, Sierżant Kielkiewicz. 4156-1

Choroby pierśiowe, kaszel, duszność, usuwają: Balsam Thonolau Age i Balsam Thonolau Age z phytiną z marką kogut A Głasek-ego, używane zapo r. dą lekarza. Szradają apteki i składy Apteczne. 589



CENNIK Zakładu Kąpielowego Rudolfa Bojtlera

Kilińskiego 124, 166 Główniej. Przystanek tramwai Nr. 4, 6, 10.

Rusko-rzymskie łaźnie czynne dla Pań we srody od 10 rano do 8 wiecz.

dla Panów we czwartki, piatki i soboty od 9 rano do 9 wieczór.

Rusko-rzymska łaźnia Zł. 2,25.

Masaż i mycie Zł. 0,90.

Wanna I kl. Zł. 1,55 i 15 gr. za obsługę.

Wanna II kl. Zł. 1,10 i 12 gr. za obsługę.

Łaźnia II kl. Zł. 0,50 i 7 gr. za obsługę.

Masażystki, fryzjer oraz pedicur na miejscu.

Kąpiele czynne codziennie od 8 rano do 8 wiecz.

W piątki i soboty do 9 wiecz. 5907-

Zakład w całości odrestaurowany.



Dzisiaj premiera!

Dzisiaj premiera!

CZAR NOCY (Fascination)

Wspaniały, erotyczny dramat w 8 aktach.

W roli głównej

Czarodziejsko piękna, porywająca w grze, oszłamiająca w tańcu, wyrafinowanie elegancka bosko zbudowana, dożyłszy mężczyzna, westchnienia młodzieńców, obiekt zazdrości kobiet

MAE MURRAY

Powyższy film zdobył zagranicą rekordowe powodzenie.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. M. Chwata.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. M. Chwata.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A Meble: dywany, łóżka me-
talowe Tow. Konrad Jar-
nuszkiwicz urządzenia biu-
rowe, kuchnie po cenach najniż-
szych Piotrkowska 118 i pię-
tro, tel. 21-61. 4882-4

Sklep z 6-ciu ubikacjami nade-
ślicy się na każdy interes
do sprzedania. Wiadomość:
Rzgowska 45. 4953-2

Maszyny do szycia na najdogo-
dniejszych warunkach sprze-
daje Rosen Piotrkowska 88.
4955-4

Na gwiazdki! Na raty i za go-
tówkę! Łóżka niklowe wszel-
kiego rodzaju, krzeselka dzie-
cinne, materace, łóżka polowe
wózki dziecięce daje „Palma”
Narutowicza 36, w bramie na
prawo telefon 25-25.
3808-10

Piękny domek na letnisko w
okolicy Łodzi od 5 do 5 ty-
sięcy złotych i plac w dzielni-
cy od ulicy Wodnej do Zagaj-
nikowej. Oferty „A. A.” Rozwój
nikowej. 4947-3

Sprzedam sklep z mieszka-
niem Fabryczna 2, wiado-
mość: od 4-7 4968-1

Łóżka żelazne niklowane maszy-
nami do szycia, lustro, mat-
rac, pelerynę pluszową, lakier-
ki męskie Nr. 27 sprzedam ta-
mto. Przejazd 24, m. 1.
4972-2

Różne:

25 proc. taniej poleca taniec
ny skład sweatrow. Zie-
na Nr. 11. 4895-3

Akuszerka Kapecka przyjmuje
zamówienia pań miejsce-
wych i zamiejscowych. Rzgow-
ska 7. 4113-12

WĘGIEL

opałowy i fabryczny
z pierwszorzędnych kopalń oraz
KOKS górnośląski

wagonowo ze składu

— poleca —

Polski Węgiel

Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Kiłińskiego 70, telefon 172 i 173

(Składy Sp. Akc. „ELIBOR” Ł. J. Borkowski)

Koniki skórzane

w dużym wyborze.

Skórzana galanteria, walizy podróżne, pasy koalicyjne,
sztylpy, torbki, teki i t. d.

S. Skarzyński, Łódź

ul. Piotrkowska 135.

Wawec męski przyjmuje o-
stalunki, garnitur 20, puz-
4 złotych Wrzesniańska 3
Ślaski, 4960-2

50 złotych miesięczne dam-
za odnęcie jednego po-
moju. Oferty pod „TWE”
4961-2

Wawoła szynca po domach
U. Z. menhof. Nr. 25, m.
4962-2

Juko kuchnia parter s. o.
miejsce do osłabienia z
raz. komorne za rok. Zgłosze-
na pod „1. 1200” Rozwój
4936-1

Przybył się pies rasy wi-
cze z kagańcem. Odebrać
można ul. Pogranicza 63. Sz-
mański 4953-3

Malarz odświeża i czyszczy
tanie i ładnie. Zachodnia 30
u d. Lorey. 4454-2

Chi pięć lat 17 z czteroklas-
wym wykształceniem posz-
kuje stosownej dla siebie pos-
dy. Oferty pod „251”
4965-1

Otrzebna z ołtarza kark-
zaraz. Wólczańska 91 m 36
47-3

Wolacz m. i ow. samouczony
potrzebny. Oferty pod „1200”
4971-3

Pokój skromnie umeblowany
w s. r. mieście przy inteli-
gentnej rodzinie poszukiwany
dla młodej panienki biurości.
Oferty pod „Cena Zi. 50” do
Głosu Polskiego”.
4972-1

Akuszerka Drzymałowa po-
wrociła przyjmuje chore.
Piotrkowska 225, m. 25.
4712-13

Przybył się pies Jasperman
ciemno brązowy. Odebrać
można Przędzalnia Nr. 10.
Tornian. 4952-3

Zginął pies wyżeł (rasy Gry-
fon) biały brązowe łaty. O-
drazza się o odzianie takowego
Nawrot 34 Oskar Miller za-
nagrodzeniem 4916

Zginął piesek złoty, czarna
oczy, uszy stojące. Proszę
odrowadzić za wynagrodze-
niem na ul. Składową 36 m 5
4957-1

Pokój odstąpię 2 paniom inteli-
gentnym, także krawcowi
poszukuje pracy. Aleja i Maja
34 m. 5. 4949-1

Zgubione dokumenty

Hampel Rudolf zgubił paszport
wydany w Łodzi 4951-1

Przybył się Władysław z u-
biła paszport niemiecki i kar-
te meldunkowa. 4959-3

Poszukuję

do nabycia narzędzia i maszy-
ny do robót płacharskich i sil-
nikowych mechanicznych. Wie-
domości i oferty składać do
administracji posma pod „Moj”
413-5

Intymnastykanci

odbiela lekcji w zakresie osmi-
klas. Przyspasabia do egzami-
nów dla eksternów. 6 go sier-
pnia 14 prania. 413-5

CENA OGŁOSZEN:

Przed tekstem 10 gr. w tekście 25 gr. za tekst m. z wyjątkami 5 gr. wśród drobnych 5 i ukier. 10 gr. komunikaty
25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wiersz 10 gr. 30 gr. naj-
mniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem w tekście no-
dzielona na 3 talary, za t. em. 2 talary. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 10 proc. drożej. Artykuły bez znaczenia honorarium. Waga redakcja za
płatne. Ogłoszenia przyjmuje się o rodzaju 3-ej, do 3-iej 10 proc. Za terminowe wydanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Waga redakcja za
wiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez poprzedniego zawiadomienia. Rozwój m. i ow. samouczony potrzebny. Oferty pod „1200” Rozwój 4936-1
Zamkowe

Naczelny redaktor int. A. Czajkowski